

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 23 (1056)

BIAŁYSTOK, 27 stycznia 1955 r.

Cena 20 gr

Wewnątrz numeru zamieszczamy
DOKOŃCZENIE REFERATU

I Sekretarza
KC PZPR

tow. BOLESŁAWA BIERUTA

wygłoszonego na III Plenum
Komitetu Centralnego PZPR

**ZADANIA PARTII W WALCE
O UMAGNIANIE GODZIENNEJ WIĘZI
Z MASAMI PRACUJĄCYMI**

**Walcimy walczyć, by rok 1955
stał się rokiem rokowań**

przysięgają bojownicy ruchu oporu

WARSZAWA. — Uczestnicy posiedzenia Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), które w dn. 25 bm. zakończyło swe obrady w Warszawie, uchwaliłi jednomyślnie deklarację, która stwierdza m. in.:

DOBRY PRZYKŁAD

Najlepszą metodą odciążania na sąsiadów — mówił na pierwszej sesji Gromadzkiej Rady Narodowej w Folwarkach Tylwicz, w pow. białostockim, przewodniczący Jan Zak — jest własny przykład. Mamy przede wszystkim sami siebie przykładem w wykonaniu obowiązków do czasu, a w ten sposób zachęcamy innych do terminowej, a nawet przedterminowej pracy.

Jan Zak odstał do punktu skupu w Zabłudowie 126 kg wyprodukując w całości swój całonocny plan. Zachęceniu przykładał przewodniczącego zespołu w jego ślady radny Stefan Siegięczyk, Giedyk i kilku innych.

Przykład gromady Folwark Tylwicz podzielał i na pozostałe gromady w byłej gminie Zabłudów. W wyniku szczernej rywalizacji, była gmina Zabłudów wykonała styczniowy plan dostaw w całości do 25 bm. w 101,3 proc., a 83 chłopów wykonało roczny plan dostaw w całości.

Sprawnie przebiegają dostawy również w byłej gminie Gródek, gdzie plan styczniowy został wykonany.

Postawa chłopów z byłych gmin Zabłudów i Gródek powinna być przykładem dla innych chłopów w powiecie białostockim. Na przykład była gmina Wasilków w tym samym czasie wykonała załadowanie 12,7 proc. planu styczniowego. Dużą rolę w tym odgrywa tamtejszy delegat MS. Zenon Tarnowski, który od dłuższego już czasu nie interesuje się przebiegiem dostaw.

Targi kwiatów w Kantonie

PEKIN. — W Kantonie rozpoczyna się tradycyjne święto wiosny połączone z wielkim targiem kwiatów. Do Kantonu — wielkiego portu w Chinach — przyjeżdżają sprzedawcy przyjeżdżający z pobliskich okolic. Wśród setek odmian kwiatów wyróżniają się chryzantemy, narcyzy, róże i kamelie.

Odpowiedzi D. W. SKOBIELCZYNA na pytania dziennikarza amerykańskiego

NOWY JORK. — Do członka Akademii D. W. Skobielcyna — przedstawiciela Związku Radzieckiego w Komitecie Doradczym ONZ, powołanym do przygotowania konferencji międzynarodowej w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej zwrócił się dziennikarz amerykański Starobin, prosząc go o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących problemu wykorzystywania energii atomowej. Tekst odpowiedzi zamieszczamy na stronie 2.

We Włoszech i Francji rozpoczyna się zbieranie podpisów pod apelem SRP

Z całego serca popieram ten apel

— oświadczył Gerard Philipe

RZYM. — W Rzymie, Turynie, Mediolanie, Genui, Neapolu i w wielu innych miejscowościach odbyły się masowe wiece i zebrańia, które zapoczątkowały kampanię zbierania podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju.

PARYŻ. — Wielu znanych artystów francuskich, jak Gerard Philipe, Bernard Dlier, Yves Montand, Simone Signoret i inni, wyraziło poparcie dla apelu Biura Światowej Rady Pokoju.

Znany na całym świecie aktor Gerard Philipe oświadczył: Z całego serca popieram ten apel, ponieważ potępiam przygotowania do wojny atomowej.

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między ZSRR i Niemcami

MOSKWA. — Agencja TASS opublikowała 25 bm. następujący dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zakończeniu stanu wojny między Związkiem Radzieckim i Niemcami.

„22 czerwca 1941 roku, wskutek zdradzieckiej napaści ze strony Niemiec hitlerowskich, Związek Radziecki znalazł się w stanie wojny z Niemcami. Dzięki swej ofiarnej walce wspólnie z narodami krajów koalicji antyhitlerowskiej, naród radziecki rozgromił agresorów hitlerowskich i wyzwolił narody Europy, w tym również naród niemiecki, z niewoli faszystowskiej. Na konferencji poczdamskiej w 1945 r. określone zostały drogi dalszego rozwoju Niemiec jako jednolitego, pokojowego i demokratycznego państwa oraz potwierdzona została konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa za rzecz niernormalną, że aczkolwiek od chwili zakończenia działań wojennych przeciwko Niemcom upłynęło blisko 10 lat, Niemcy wciąż jeszcze znajdują się w stanie rozbicia i nie mają traktatu pokojowego, naród niemiecki zaś w dalszym ciągu nie jest równouprawniony z innymi narodami.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, zmierzająca do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnych ugrupowań militarnych, po-

lityka, która znalazła wyraz w układach londyńskich i paryskich, uniemożliwiła osiągnięcie niezbędnego porozumienia w sprawie przywrócenia jedności Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach oraz zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Mając na względzie umocnienie i rozwój przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Demokratyczną, opartych na uznaniu zasad suwerenności i równouprawnienia, biorąc pod uwagę opinie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz uwzględniając interesy ludności zarówno Niemiec wschodnich, jak i zachodnich.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR niniejszym dekretem ogłasza:

1. Stan wojny między Związkiem Radzieckim a Niemcami zostaje zakończony i ustanawia się między nimi stosunki pokojowe.

2. Wszystkie powstałe w związku z wojną ograniczenia prawne w stosunku do obywateli niemieckich, którzy byli traktowani jako obywatele wrogiego państwa tracą moc.

3. Deklaracja o zakończeniu stanu wojny z Niemcami nie zmienia ich zobowiązań międzynarodowych i nie narusza praw i obowiązków Związku Radzieckiego, które wypływają z istniejących porozumień międzynarodowych między czterema mocarstwami, dotyczącymi Niemiec jako całości.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

K. Woroszyłow.

Moskwa, Kreml, 25 stycznia 1955 r.

Delegaci Białostocczyny wyjechali na II Zjazd ZMP Nowe zobowiązania na cześć Zjazdu



W dniu wczorajszym młodzież zebrała w sali konferencyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZMP uroczyste i serdecznie żegnała delegatów Białostocczyny odjeżdżających na obrady II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej.

Do zebranych, w krótkich i serdecznych słowach zwrócił się sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Marian Książka, który między innymi powiedział: — Cały naród patrzy na Was, przysłuchiwać się będzie Waszym obradom, drodzy delegaci. Młodzież Białostocczyny w dniach trwania obrad będzie jeszcze wydatniej pracować, ale jednocześnie oczekuje, byście po powrocie, przekazali jej treść Waszych uchwał i obrad.

W imieniu delegatów przemówił tow. Romańczuk, który zwrócił się do zebranej młodzieży, aby jeszcze dzisiaj przekazywała delegatom swoje wnioski i uwagi.

Następnie odbyła się miła ZMP-owska wieczornica i 26 delegatów Białostocczyny odjechało do Warszawy. (LK)

NA CZĘŚĆ ZJAZDU

Podczas trwania obrad II Zjazdu Związku Młodzieży Polskiej wiele kół ZMP or-

ganizować będzie wieczornice, dyskusje nad przeczytanymi książkami, wystawy i inne młodzieżowe imprezy artystyczne. Jednocześnie w tych dniach, młodzież będzie starała się pracować szczególnie wydajnie i ofiarnie. W dalszym ciągu napływają meldunki o realizacji zobowiązań podjętych na cześć II Zjazdu.

Oto niektóre meldunki młodzieży Białegostoku: Dla uczczenia II Zjazdu ZMP młodzież zatrudniona w przedsiębiorstwach handlu społecznego w Białymstoku podjęła współzawodnicstwo o tytuł najlepszej obsługi stoiska.

Postanowiła współzawodniczyć ze sobą młodzież pracująca w Powszechnym Do-

mu Towarowym i Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku. Punkty umowy szlachetnej rywalizacji przewidują: wykonanie planu obrotu i zaopatrzenia, jak najbardziej uprzejma obsługa klientów oraz stałe szkolenie się ideologiczne i zawodowe.

Z ogromną radością przyjął młodzież pracująca na

**Dalszy ciąg 2
na stronie 2**

DEPESZA z okazji 5 rocznicy proklamowania Republiki Indii

Do
Jego Ekscelencji
Pana Dr Rajendra Prasada
Prezydenta Republiki Indii
New Delhi

Z okazji 5-ej rocznicy proklamowania Republiki Indii proszę przyjąć, Panie Prezydencie, serdeczne gratulacje narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne dla zaprzyjaźnionego narodu hinduskiego oraz dla Waszej Ekscelencji osobiście.

Naród polski, który z gorącą sympatią śledził i śledzi wyzwolenczą walkę narodów Azji, darzy głęboką przyjaźnią wielki naród hinduski, przejawiający szczerą wolę utrzymania pokoju i umocnienia swej niepodległości. W dniu 5-lecia Republiki Indii naród polski śle narodowi hinduskiemu gorące życzenia szczęścia, pomyślności i dalszego pokojowego rozwoju.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA spiesz z pomocą nawiedzonemu powodzią PARYŻOWI

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy przesłało do przewodniczącego Rady Miejskiej Paryża następującą depeszę:

„Rada Narodowa miasta Warszawy, poruszona żywiołową klęską, która dotknęła Paryż i jego mieszkańców, oraz wyrażając uczucia ludności Warszawy, śle Panu swe najgłębsze współczucie. Chcąc choć w części ulżyć ciężkiemu losowi mieszkańców Paryża, Rada Narodowa miasta Warszawy pozwala sobie przekazać na ręce Pana sumę 10 milionów franków. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego najgłębszego szacunku.

(—) JERZY ALBRECHT”

W związku z tym ambasador PRL w Paryżu, Stanisław Gaewski odwiedził dnia 25.I. przewodniczącego Rady Miejskiej p. Bernarda Lafay i wręczył mu czek na kwotę 10 milionów franków francuskich.



Sytuacja powojenna we Francji jest nadal groźna.
NA ZDJĘCIU: powoźnianie z Bordes ratują ostatni dobytek.

Polska delegacja handlowa wyjechała do Belgradu

WARSZAWA. — Do Belgradu wyjechała polska delegacja handlowa, której przewodniczy dr Aleksander Wołyński, dyrektor departamentu traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Celem wyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rozmów ze stroną jugosłowiańską w sprawie zawarcia umowy handlowej i płatniczej.

MEMENTO OŚWIECIMIA

W białej izbie przyjęła siedzi kobieta. Sześć lat spośród ostatnich dziesięciu spędziła w szpitalu. Mimo to że łąkami w oczach błaga lekarza o jeszcze jedną operację. Kiedy wyciągnęła rękę — spod rękawa odsonił się rząd czarnych cyfr wytatuowanych na skórze. Ale ręka bezbrzydnie opadła. Nie, kobieta, która przeszła przez eksperymenty X bloku, nigdy nie wróci do zdrowia. I nigdy już nie będzie miała dziecka, nie poczęnie życia.

Długi jest cień śmierci, który rzucił Oświęcim. Bo cztery czy sześć milionów zamordowanych, to jeszcze nie cały rachunek. Trzeba dodać i tych, którzy przeżyli Oświęcim, ale wciąż jeszcze go noszą w okaleczonym ciele, w okaleczonych duszy. A także i tych, którzy nigdy nie byli w Oświęcimiu, ale w obumarłym sercu zachowali na zawsze żalobę po najdroższym człowieku, zamienionym w krematoryjny dym.

Ale nawet ostatni z tych ludzi nie zabierze zdrowotnego imienia Oświęcimia do grobu. To imię śmierci muszą sobie przekazywać coraz nowe, młode pokolenia, żeby umiały bronić życia.

Oświęcim był największą katownią w dziejach świata. Ta katownia była dziełem faszyzmu. Tu krwawo, plomieniami i dymem z ludzkiej ciał zastalą zapisaną podstawową, niezmienną prawdą: faszyzta jest wrogiem życia gorzej od dzikiego zwierzęcia i od zezwierzęconego zbrodniarza. Bo faszyzta ułożył ideologię zbrodni, ba, ze zbrodni uczynił sobie „mit XX wieku” — sprawę zasługi wobec ludzkości.

Kiedy w Oświęcimiu ginęli miliony ludzi — jednocześnie powstawał w nadbrzeżnych, szczególnie technicznych planach rozbudowy Oświęcimia skoro tylko zapamiętano w Europie hitlerowski „pokój”. Bo tu miały zginąć nie miliony, a dziesiątki milionów ludzi. Przede wszystkim zginąć miały całe narody. Tak niemiecki faszyzta pojmoł swoją „misję kulturalną i cywilizacyjną” wobec świata. I byłby jej dotychczas do dokładności do jednego człowieka.

Tokę bodaj nam, Polakom, nairudziwniej było na nowo pojąć, że język niemiecki, to nie tylko oświęcimska komenda śmiertelnych, ale także i „Das Leben ist der gueter hoechstes...“ że w języku niemieckim można mówić o godności człowieka i o tym, że „życie jest ze wszystkich dóbr najwsięższym”.

A jednak pojeśliśmy to. Jedni z pierwszych to pojeśli oświecimscy więźniowie, kiedy w ich oczach niemiecki faszyzta mordował niemieckiego antyfaszyzta.

Polak i Niemiec, Francuz i Hiszpan, Norweg, Belg, Holender, Jugosłowianin i Grec, jeśli tylko unięśli życie z tego obozu śmiertelnego, zaprzęśli również śmierć — śmierć fašyzmowi. I tak, w pamięci koszarowca Oświęcimia, dopóki grozi nowy Oświęcim, nowa faszyzowska zbrodnia przeciw Europie, przeciw światu.

Oto, w dziesięć lat po wyzwoleniu Oświęcimia, na ulicach Paryża znowu pojawiły się oświecimskie paszaki. Ci Francuzi, którzy przeżyli Oświęcim — w imieniu 148 tysięcy Francuzów, którzy go nie przeżyli — stanęli w pierwszym szeregu nieprzezwycięzonych tłumów przed parlamentem, aby uadaremnie układy paryskie, aby nie dopuścić ponownie do głosu organizatorów Oświęcimia.

Układy paryskie chcą wstrząsnąć hitlerowską armię. Układy paryskie chcą włożyć w hitlerowskie ręce bombę atomową i wodorową. A wówczas nowy Oświęcim — to już nie byłoby kilkanaście kilometrów kwadratów polskiej ziemi, ale niezliczone obszary Europy i Azji. To już nie byłoby przestarzałe prace krematoryjne, ale podmuch bomb atomowych, po którym z setek tysięcy ludzi nie pozostałby nawet popiół.

Tym razem nie byłoby już kolejności zagłady narodów. Wszystkie narody — za swa miłość życia, za miłość pokoju — zienawidzone śmiertelnie, dziko, zwycięsko przez pastera na wojny — imperializm amerykański, musiałyby płacić ceną śmierci.

Ale to już nie rok 1939. Narody przeszły — i zapamiętały — okrutną szkołę hitlerowskiej okupacji. Przeszły — i zapamiętały — Oświęcim, Buchenwald, Mauthausen, Ravensbrueck. Zrozumiały — w cierpieniu i łzach — trochę nazw: faszyzm, imperializm. Dlatego antyfaszyzowski, antyimperialistyczny front przebiega dziś przez cały świat, silniejszy o całe wielomilionowe narody, o potęgę obozu pokoju.

Zaś serce tego frontu życia bije nadal w tym samym kraju, który już raz ocalił Europę, wśród tych samych ludzi, którzy na oścież otworzyli bramy Oświęcimia. Z jedną jedyną różnicą: siły radzieckiego mocarstwa pokoju zwolokrotniły się. Związek Radziecki promieniuje na cały świat tworząc mocą życia, wlewa ją w inne narody, daje im uiarzmiony w służbie życia — atom. Jakż może być dla narodów wybór — między bombą atomową a elektrownią atomową, między nowym Oświęcimiem a życiem, w którym żądze dziecko nie zagna tego, co musieli przecierpieć jego rodzice?

Falszerze banknotów 50 złotych

zostali ujęci w Bydgoszczy

WARSZAWA. — Na przelocie lat 1954/1955 doszły do Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej sygnały o pojawieniu się w paru miastach pojedynczych sztuk fałszywanych banknotów 50-złotowych, łatwych do rozpoznania ze względu na brak znaku wodnego.

27 lutego br. wybory w Japonii

PEKIN. — Według doniesień z Tokio, rząd Hatoyamę rozwiąza 24 bm. Izba niższa parlamentu japońskiego i rozpał wybory powszechne do parlamentu w dniu 27 lutego br.

Przed rozwiązaniem parlamentu wielu deputowanych krytykowało rząd Hatoyamę za chwelną postawę w sprawie wzniesienia sionoszków w Chinami i Związkiem Państwowym w Bydgoszczy. Aresztowani fałszerze nie

ODPOWIEDZI D.W. SKOBIELCYNIA na pytania dziennikarza amerykańskiego

NOWY JORK. — Do członka Akademii D. W. Skobelcynia — przedstawiciela Związku Radzieckiego w Komitecie Doradczym ONZ, powołanym do przygotowania konferencji międzynarodowej w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej zwrócił się dziennikarz amerykański Starobin, prosząc go o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących problemu wykorzystywania energii atomowej.

PYTANIE: Na czym polega znaczenie zapowiedzianej konferencji międzynarodowej w sprawie energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Zwolnienie konferencji mającej się zająć sprawami pokojowego wykorzystywania energii atomowej — jeśli tylko konferencja ta będzie miała właściwe nastawienie — umożliwi zmobilizowanie i skoncentrowanie wysiłków uczonych na wyznaczeniu sposobów wykorzystania na szeroką skalę energii atomowej w celu podniesienia dobrobytu ludzkości, a nie w celu zagłady ludzi.

Rozwój nauki możliwy jest tylko przy współpracy uczonych oraz przy wzajemnym omawianiu problemów naukowych.

Zwolnienie konferencji międzynarodowej, na której obecni uczeni wielu krajów i na której będą wygłoszone referaty uczonych należących do różnych szkół energii atomowej, a konieczność zakazu broni atomowej?

ODPOWIEDZ: Wysiłek taki będzie miał całą swą wartość tylko w wypadku, jeżeli używanie broni atomowej i wodorowej będzie zakazane.

PYTANIE: Jaki zachodzi związek między podejmowanymi w skali międzynarodowej wysiłkami w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, a koniecznością zakazu broni atomowej?

ODPOWIEDZ: Wysiłek taki będzie miał całą swą wartość tylko w wypadku, jeżeli używanie broni atomowej i wodorowej będzie zakazane.

Celem najważniejszych prac w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej jest otrzymywanie prądu elektrycznego z energii atomowej, która powstaje w wyniku rozpadu jądra atomu w reaktorach atomowych.

Jednakże reaktory atomowe są używane są także do innych celów, a mianowicie do otrzymywania niebezpiecznych substancji rozszczepialnych — plutonu 239 i uranu 233, który służy do produkcji broni atomowej. Przy budowie reaktorów atomowych niezależnie od tego, czy mają one wytwarzać energię elektryczną, czy też niebezpieczne substancje rozszczepialne, założenia naukowe i procesy techniczne są siłą rzeczy jednakowe.

Jasne więc jest, że pełnowartościowa praca w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej i całkowite ujawnienie danych w tej dziedzinie będzie możliwe tylko po wprowadzeniu zakazu używania broni atomowej i ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Gdyby broń atomowa została zakazana, a obrzytnie środki i najlepsze siły uczonych i inżynierów zajmujących się sprawami atomowymi, wprężeni obecnie do pracy nad wykorzystywaniem energii atomowej do celów wojennych, zostałby użyte do pokojowego zastosowania energii atomowej — nie ulega wątpliwości, że osiągnięto by znaczne sukcesy w rozwoju gospodarki i podniesieniu dobrobytu narodów wszystkich krajów.

PYTANIE: Niektóre dzienniki amerykańskie twierdzą w dalszym ciągu, że Związek Radziecki sprzeciwia się porozumieniu w sprawie kontrolowania produkcji energii atomowej przez odpowiedni organ międzynarodowy. Jakie jest Pańskie zdanie na ten temat?

ODPOWIEDZ: Twierdzenia te są pozabawione wszelkich podstaw. Związek Radziecki od pierwszych dni dyskusji w ONZ nad problemami a-

tomowymi proponował wprowadzenie zakazu broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

To stanowisko Związku Radzieckiego znalazło wyraz w propozycjach, jakie wysuwał na wszystkich sesjach Zgromadzenia Ogólnego, poczynając od 1946 roku. To stanowisko ZSRR znalazło także wyraz w wysunięciu w 1954 roku na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego wniosku: — Zawarcie konwencji międzynarodowej (układu międzynarodowego) w sprawie redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady”.

PYTANIE: Czy mogłyby Pan w ogólnych zarysach omówić osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej?

Jak wiadomo, od lata 1954 roku działa już w ZSRR doświadczalna elektrownia atomowa o mocy użytkowej 5 tys. kilowatów. Dostarcza ona prąd do zakładów przemysłowych. Prowadzone są także prace nad uruchomieniem elektrowni atomowej o mocy użytkowej sięgającej 100 tys. kilowatów.

W medycynie, w diagnostyce i w leczeniu używane są z pomyslnymi wynikami izotopy radioaktywne m.in. izotopy kobaltu, odoforu i jodu. Przy leczeniu nowotworów i innych chorób skóry używa się w Związku Radzieckim fosforu radioaktywnego, a przy leczeniu schorzeń gruźlicy tarczycowego — jodu radioaktywnego.

W sekcjach szpitali i klinik przy leczeniu złośliwych nowotworów używa się radioaktywnego kobaltu. Nawicsem znowa w ZSRR do szerokiego zastosowania przy wykrywaniu defektów metali używanych do budowy maszyn i statków, jak również w lotnictwie, budownictwie i w innych gałęziach gospodarki.

Używanie radioaktywnego kobaltu zamiast kosztownego radu i nieporęcznej aparatury rentgenowskiej dało możliwość upowszechnienia bardzo skutecznych metod kontroli w produkcji przemysłowej.

Użycie radioaktywnych izotopów umożliwiło zbadanie w biologii, chemii, agronomicznej itp. takich zjawisk, które nie dawały się zbadać innymi metodami.

Niektóre z wyników tych prac będą omówione i oświetlone przez uczonych radzieckich na zwołanej przez ONZ międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

PYTANIE: Jakże znaczenie będzie miała ta konferencja dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym?

ODPOWIEDZ: Znaczenie to polega przede wszystkim na tym, że przy odpowiednim zorganizowaniu takiej konferencji kraje słabo rozwinięte mogłyby uzyskać informacje w wiadomościach na temat wielu zagadnień związanych z wykorzystywaniem energii atomowej do celów pokojowych. Kraje te mogłyby także uzyskać informacje co do tego, w jakim zakresie i w jakich warunkach państwa mające większe doświadczenie w dziedzinie produkcji energii atomowej mogłyby udzielić im

pomocy naukowej i technicznej przy wykorzystywaniu tej energii do celów pokojowych.

PYTANIE: Jaki jest punkt widzenia rządu radzieckiego co do możliwości wymiany między poszczególnymi krajami danych naukowych dotyczących energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w Komisji Atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego za zadanie wyznaczenie takich danych naukowych, których wymiana między poszczególnymi krajami była konieczna do celów pokojowych. Komitet ten miał opracować wnioski w sprawie zorganizowania wymiany danych „dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie rozszczepienia jądra atomu i innych odkryć związanych z produkcją i wykorzystywaniem energii atomowej, z wyjątkiem celów wojennych. Rad radziecki stał się wyprzedzającym w tym względzie, gdyż w tym czasie w innych państwach nie było jeszcze komitetów do tego rodzaju zadań.

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w Komisji Atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego za zadanie wyznaczenie takich danych naukowych, których wymiana między poszczególnymi krajami była konieczna do celów pokojowych. Komitet ten miał opracować wnioski w sprawie zorganizowania wymiany danych „dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie rozszczepienia jądra atomu i innych odkryć związanych z produkcją i wykorzystywaniem energii atomowej, z wyjątkiem celów wojennych. Rad radziecki stał się wyprzedzającym w tym względzie, gdyż w tym czasie w innych państwach nie było jeszcze komitetów do tego rodzaju zadań.

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w Komisji Atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego za zadanie wyznaczenie takich danych naukowych, których wymiana między poszczególnymi krajami była konieczna do celów pokojowych. Komitet ten miał opracować wnioski w sprawie zorganizowania wymiany danych „dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie rozszczepienia jądra atomu i innych odkryć związanych z produkcją i wykorzystywaniem energii atomowej, z wyjątkiem celów wojennych. Rad radziecki stał się wyprzedzającym w tym względzie, gdyż w tym czasie w innych państwach nie było jeszcze komitetów do tego rodzaju zadań.

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w Komisji Atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego za zadanie wyznaczenie takich danych naukowych, których wymiana między poszczególnymi krajami była konieczna do celów pokojowych. Komitet ten miał opracować wnioski w sprawie zorganizowania wymiany danych „dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie rozszczepienia jądra atomu i innych odkryć związanych z produkcją i wykorzystywaniem energii atomowej, z wyjątkiem celów wojennych. Rad radziecki stał się wyprzedzającym w tym względzie, gdyż w tym czasie w innych państwach nie było jeszcze komitetów do tego rodzaju zadań.

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w Komisji Atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego za zadanie wyznaczenie takich danych naukowych, których wymiana między poszczególnymi krajami była konieczna do celów pokojowych. Komitet ten miał opracować wnioski w sprawie zorganizowania wymiany danych „dotyczących odkryć naukowych w dziedzinie rozszczepienia jądra atomu i innych odkryć związanych z produkcją i wykorzystywaniem energii atomowej, z wyjątkiem celów wojennych. Rad radziecki stał się wyprzedzającym w tym względzie, gdyż w tym czasie w innych państwach nie było jeszcze komitetów do tego rodzaju zadań.

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

ciąg dalszy z numeru wczorajszego

O dalszy wzrost produkcji rolnej

Wydany wzrost produkcji rolnej i rozwój socjalistycznej pracobudowy wsi — takie są główne kierunki walki o wykorzystanie II Zjazdu w dziedzinie rolnictwa. Wzrost produkcji rolnej wymaga przede wszystkim zapewnienia w produkcji roślinnej i zwiększenia powierzchni zbiorów w produkcji zwierzęcej. Głównym zadaniem w produkcji rolnej jest osiągnięcie wzrostu produkcji żywności.

Jesienna kampania siewna przebiegała zwyżką w PGR i opóźnieniem, jednak warunki ciepłej jesieni uchroniły nas od większych z tego powodu strat. Również ostry zimowy pod zasiewy jare nie przeszkadzały w pełnej prawidłowej, a tym większą troskliwością i energią należy już podjąć w każdym terenie, w każdej gromadzie szczegółowe przygotowanie do wielkiej bitwy o sprawy przelęg robót wiosennych i siewów. Równocześnie należy z całą ostrością wytknąć opóźnienia, jaką wykazują w tej dziedzinie ministerstwa rolnicze oraz terenowe instancje partyjne i rady narodowe.

Nie nauczyliśmy się jeszcze planowego, uporządkowanego, systematycznego i konkretnego przygotowania i kierowania wielkimi kampaniami intensywnych robót polowych. Plan zadania wzrostu powierzchni zbiorów o 243 tys. ha zlikwidowanych odogów, w tym 158 tys. ha ma być zagospodarowanych na wiosnę. Walka o zagospodarowanie każdej przelęg ziemi stać się winna już teraz — nie czekając wiosny, bo będzie wtedy za późno — tematem uporczywej pracy każdej powiatowej instancji partyjnej i rady narodowej, gromadzkich rad narodowych i gromadzkich organizacji partyjnych.

Zgodnie z uchwałami II Plenum szerszy rozmach osiągnąć winny prace melioracyjne i walka o lepsze wykorzystanie lasów i pastwisk. Jeśli w roku 1954 chłopcy w kilku produkujących województwach mogli wykonać w czynności melioracyjnym roboty konserwacyjne i inwestycyjne wartości ponad 100 milionów zł, to w r. 1955 można i należy upowszechnić te doświadczenia i osiągnięcia, polierować rzeczywiście powściągną kampanią o wzrost plonów łąk i wydajne pastwiska.

Szczególne znaczenie dla rozwoju produkcji pasz, obok wzrostu produkcji zbóż i siana, ma w r. 1955 rozszerzenie stosowania popiołów i międzyplonów oraz zwiększenia upraw kukurydzy na ziarno i masę zieloną.

W stosunku do indywidualnie gospodarujących chłopów pracujących, nie tylko w pełni utrzymać należy zasady programowane na II Zjeździe partii, lecz także znacznie rozszerzyć elementy spółki ekonomicznej i sojuszu robotniczo-rolniczego. Wzrosnąć zaangażowanie wsi w artykuły niezbędne do rozwoju produkcji, znacznie rozszerzyć się sieć punktów usługowych dla potrzeb gospodarstw rolniczych, wrócić zostanie szczególna uwaga na pomoc w rozbudowie hodowli.

Plan pomocy sąsiedzkiej w powiązaniu ze znacznie rozszerzoną działalnością GOM oraz ze zwiększonymi świadczeniami POM winien rzeczywiście obejmować wszystkie potrzeby pomocy w silie roboczej i sprzętu, winien być opracowany na podstawie założeń skróconych terminów pilnych robót polowych. Takie plany będą stanowiły poważną pomoc dla chłopów pracujących, poważny krok naprzód w metodach planowego oddziaływania na rozwój produkcji rolnej w warunkach gospodarki indywidualnej.

Ponownie stwierdzić też należy, że nasza polityka ograniczenia kulaków na obecnym etapie nie zmierza do kurczenia produkcji gospodarstw kulackich, lecz przeciwnie, ma być tylko spekulacją i próbą uchylania się od obowiązków względem państwa.

Powinno być zadania stawiamy państwowym gospodarstwom niemiernym. Znaczący wzrost plonów zbóż, produkcji nasion, hodowli bydła, produktywności zwierząt można osiągnąć tylko pod warunkiem poważnej i szybkiej poprawy kierownictwa resortu, centralnych zarządów, jednostek, zespołów i gospodarstw. Wysiłki skoncentrować należy przede wszystkim na podniesieniu produkcji, uzupełnieniu kadry i sprzętu w gospodarstwach poddolgowych i najbardziej zaniedbanych. Podciąganie zaniedbanych gospodarstw do poziomu średnich oznacza w warunkach PGR wzrost produkcji o 100-120 tys. ton, znaczny wzrost innych upraw roślinnych i wzrost hodowli. Uwaga musi być wrócona nie tylko na zwiększenie produkcji żywności, lecz również na wzrost przydzielonych odogów, lecz również na wzrost uprawy żywności w strukturze zasiewów, przy równoczesnym zwiększeniu uprawy ziemniaków i buraków oraz znacznym rozszerzeniu popiołów i międzyplonów oraz produkcji zielonki na siles.

Szczególne troski wobec ujemnych doświadczeń 1954 winno być przygotowanie do sianokosów i wypasów w 1955 r.

Kampania jesienna wykazała poważną słabość bazy remontowej PGR i niski poziom kadry mechanizatorskiej. Należy zmocnić szesztoswo zakładów przemyślanych nad położonymi w ich pobliżu warsztatami PGR, zmocnić produkcję polityczną w brygadach traktorowych, skierować wyrobów anych i botowych inżynierów i techników, wykwalifikowanych robotników do pracy w dziedzinie technicznej.

Zadaniem to winny w najkrótszym czasie wykonać komitety wojewódzkie i powiatowe w ścisłym porozumieniu z kierownictwem jednostek i zespołów PGR. Pośobna pomoc kadrowa jest niezbędna dla uzupełnienia i wzmocnienia obsady dyrektorów i kierowników gospodarstw. Kadry dobierać należy niezwykle troskliwie, aby uniknąć błędów. Doświadczenia PGR uczy, że poważną przyczyną błędów w pracy jest niewyżycie duża płynność kadry na kierowniczych stanowiskach.

W planowaniu produkcji rolnej w PGR znacznie musi być zwiększyć udział bezpośredniego wykonawcy planu. Zadaniem uprawnienia gospodarki finansowej winna przelęg być możliwość szybko podjęcia reformy rozrachunku i cen góru produkcji PGR.

Warunkiem jednak zasadniczym wykorzystania możliwości szybkiej zmiany sytuacji w PGR jest znaczne wzmocnienie pracy partyjnej, umocnienie podstawowych organizacji

partyjnych, bezpośrednia opieka komitetów powiatowych nad najbardziej zacofanymi zespołami PGR, ożywienie działalności Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśniczych, rozszerzenie działalności kulturalno-oświatowej, poprawa warunków bytowych chłopów.

Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej ze względu na szczególne znaczenie ideologiczno-polityczne oraz poważne zadania, które muszą być podjęte w tej dziedzinie, wymaga systematycznej uwagi instancji partyjnych.

W roku ubiegłym tempo rozwoju gospodarki zespolowej w polnictwie uległo gwałtownemu wzrostowi z 1953 r. W 1954 roku powstało 1843 nowych spółdzielni produkcyjnych, gdy w roku poprzednim 3170 w spółdzielniach powstałych w 1954 roku średnia liczba rodzin na jedną spółdzielnię i wraz z tym przeciętny areal gruntów są mniejsze niż w latach ubiegłych.

Przewaga produkcyjna gospodarki zespolowej wynika z wysokiego poziomu mechanizacji i agrotechniki — jeśli tylko czynnik ten działał prawidłowo, to znaczy — jeśli są połączone z odpowiednią organizacją pracy ludzkiej.

Czywiście przy zlej organizacji pracy nawet najwyższa technika sama przez się nie może dać dobrych wyników. Dość rozpowszechnionym objawem jest praktyka ograniczenia organizatorskiej roli i pomocy aktywu partyjnego do okresu formalnego powstania spółdzielni, następnie zaś pozostawia się ją własnemu losowi, zabezpieczając na pierwszy ogień kredytową pomoc państwa i zaniedbując zainteresowanie najważniejszą sprawą — organizacją pracy, członków spółdzielni.

Część spółdzielni to gospodarstwa słabe, o niskim poziomie produkcji i stosunkowo niewielkich dochodach. Stan tych spółdzielni jest jedną z istotnych przeszkód w rozwoju ruchu tych spółdzielni, istnieją poważne zaniedbania w pracy partyjnej i polityczno-wychowawczej w spółdzielniach produkcyjnych.

Brak nadal dostatecznej troski o umocnienie istniejących spółdzielni, o usprawnienie pracy POM, zarządów rolnictwa i innych instytucji, od pracy których zależy jest rozwój zespolowej gospodarki.

Poważna część podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach nie wykazuje należytej działalności — zapomniana przez instancje partyjne. Wielu członków partii nie produkuje w pracy zespolowej. W wielu komitetach powiatowych nie ma jeszcze do do zakresu zadań wydziałów politycznych POM i metod ich pracy w spółdzielniach.

Komitety powiatowe często rozstrzyga do spółdzielni aktywistów „technomistrzów”, opierając się na pominięciu wydziału politycznego POM bez troski o ciągłość i skuteczność roboty politycznej w spółdzielniach.

Sytuacja w POM wymaga gruntownej zmiany metod kierownictwa partyjnego na tym odcinku.

Zgodnie z programem wysuniętym przez partię, POM winny stać się jedną z głównych dźwigni w socjalistycznej pracobudowie wsi, jednym z głównych czynników ułatwiających i przyspieszających rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie. II Zjazd jasno nakreślił zadania POM w tej dziedzinie.

Ministerstwo Rolnictwa i instancje partyjne nie dopilnowały wykonania zlecenia II Zjazdu o skierowaniu do POM i GOM odpowiednio wykwalifikowanych i politycznie przygotowanych pracowników, mimo że Prezydium Rządu podjęło uchwały, polepszające znacznie warunki pracy pracowników POM oraz system ich premiowania. Liczba pracowników POM wynosi powyżej 45 tysięcy, ale ich kwalifikacje zawodowe są nader niezadowalające.

Wśród dyrektorów POM niespełna jedna trzecia posiada średnie wykształcenie, a pozostali niższe. Natomiast wśród kierowników wydziałów średnią, zaś 93 proc. przeszło zaledwie przez szkołę podstawową. W ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego w 415 POM zostało zwolnionych 95 dyrektorów i 68 kierowników wydziału politycznego, przeważnie z powodu zdyskwalifikowania ich pod względem zawodowym, politycznym lub moralnym.

Zarówno traktory, jak i wozniostwa maszynowe rolnicze wykorzystywane są jawnie niedostatecznie. Tylko poprzez lepsze wykorzystanie parku maszynowego można by zwiększyć objętość prac o 40-50 proc. Specjalnie wykonała uprawę ze spółdzielni produkcyjnych, nieuzasadnione terminów i za często lekkość pracy zaskądź do POM. Zarówno z tych przyczyn, jak i z innych, stopień mechanizacji prac rolnych w wielu spółdzielniach produkcyjnych jest niski. Praca wydziałów politycznych jest w wielu wypadkach jawnie niezadowolająca, ponieważ instancje partyjne nie interesują się ich pracą, nie kierują nią należycie. Stan ten wywiera również hamujący wpływ na rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Ministerstwo Rolnictwa i podjęte mu urzędy terenowe wraz z C. Z. POM mają słabe rozeznanie sytuacji w terenie. Nie może sprzyjać rozwojowi ruchu spółdzielczego brak systematycznej, codziennej opieki, którą zastępuje się często komenderowaniami od góry. Nie jest bynajmniej doborzeleżaniem bezczynne i nieaprecjowane zasypywanie spółdzielni kredytami, a najgorsze jest powoływanie ich waznemu losowi, gdy wykazują bezradność i trudności wewnętrzne. Aparat KC i komitety wojewódzkie trzeba dokonywać gruntowniejszej analizy działalności spółdzielni produkcyjnych i POM.

Towarzysze! Stan taki nie może, nie powinien być dłużej tolerowany. Spółdzielczość produkcyjna, mechanizacja rolnictwa, nowoczesna agrotechnika — to jedyna droga do zbudowania socjalizmu na wsi i w ostatecznym wyniku jedyny sposób trwałego podniesienia produkcji rolnej. Nie wolno lekceważyć wytycznych II Zjazdu partii w tej dziedzinie. Trzeba sprawę szybkiego zabezpieczenia, należytego

Izba Reprezentantów rozpatruje plan Eisenhowera w sprawie „obrony” Tajwanu

NOWY JORK. — Jednocześnie z pismem do Kongresu domagającym się — jak donosiłmy — upoważnienia do wykorzystania amerykańskiej siły zbrojnych dla „obrony” Formozy (Tajwanu) i Wysp Rybackich, Eisenhower przekazał Kongresowi tekst rezolucji przewidującej i przyznającej temu rodzajowi upoważnienia dla

24 bm. komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów zaoprobowała jednomyślnie te rezolucje. Uchwala komisji zapadła na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych. W posiedzeniu wzięli udział Dulles i admirał Radford.

O posiedzeniu, z jakim kółka rządzą USA, postawiony przez ową rezolucję w sprawie „obrony Formozy” świadczy fakt, że w dniu 25 bm. przystąpiono do jej rozpatrywania w Izbie Reprezentantów, w najbliższym czasie zaś oczekuje się również aprobaty rezolucji przez Senat USA.

Na cześć II Zjazdu ZMP

Dokończenie ze strony 1

PKP Białystok wiadomości, że kierownictwo zatwierdziło wniosek zarządu kółka ZMP o utworzenie młodzieżowego podlegu zmechanizowanego 10 a. Pociąg ten młodzież nazwała im. Janka Brzechkiewicza i przyrzekała, że będzie opiekadą wszystkich sił, aby był on najlepszą jednostką transportową.

Dziesiąt wart produkcyjnych zaczęli młodzi robotnicy i technicy. Zakład Stacta Elektrycznych w Białystoku.

Wiele cennych zobowiązań zaczęli również młodzież pracująca w biurach i urzędach. I tak młodzi pracownicy Centrali Przemysłu Papierniczego przedyskutowali sposób zaopatrywania wsi oraz postanowili na cześć II Zjazdu jeszcze bardziej uprasnić zaopatrywanie PZGS w artykuły papiernicze, których chłopci żądają w coraz większej ilości.

Grupa dziennikarzy amerykańskich przybyła do Moskwy

MOSKWA. — 25 bbn. przybyła do Moskwy grupa dziennikarzy amerykańskich, w skład której wchodziła szóstka członków prasowego i wydawniczo-księgarskiego biura Williama Randolpha Hearst mroświe, redaktora „Chicago News”, Franka S. Conniff oraz dyrektora generalnego oddziału europejskiego agencji telegraficznej International News Service, należącej do koncernu J. Kingstony & Smith.

Grupa dziennikarzy amerykańskich zamierza zatrzymać się w Związku Radzieckim 2-3 tygodnie.



SCELBA WYBIERA SIĘ DO WĄSZYNGTONU

RZYM. — Premier rządu włoskiego Scelba przyrzekł przywrócić do życia USA, ma go 27 marca przybyć do Waszyngtonu.

RZĄD FASZYZTOWSKI W GWATEMALI I DZIAŁA

GWATEMALA CITY. — W miejscowości El Barril w powiecie miasta Guatemalima w Gwatemali, wrogiemu propagandy, Armata dokonała masakry ludności, która protestowała przeciw reżimowi dyktatorskiemu. Oddziały wojsk Armata otworzyły ogień do mas ludności i zabijając cztery osoby.

WYRÓK W PROCESIE DZILASA I DEDIERA

BEŁGRAD. — Sąd okręgowy w Belgradzie wydał wyrok w procesie Dżilasa i Dediera, oskarżonych o uprawnienie oszczerstwa, wrogiemu propagandy.

Dżilasa skazano na 10 lat więzienia z zawieszaniem

Zadania partii w walce o codziennej więzi z masami

Ciąg dalszy ze strony 3

Jaka była rola sekretarzy organizacji partyjnych, aktywny partyjny, kontroli społecznej w obliczu tak różnych faktów niegospodarności, łamania przepisów i praworządności? Jaka jest rola Inspekcji resortowej?

Dlaczego tak opieszale podejmowane są środki w celu przeciwdziałania szkodnictwu, przyczynianiem do trwoniienia mienia społecznego i funduszy państwowych?

Niezbędne jest w tej sytuacji ruszenie szerokim frontem działalności partyjnej i państwowej, w oparciu o potężny aktywny przodowników pracy, robotników, techników, inżynierów, pracowników administracji, którzy wyrosli i zahartowali się w okresach szturmowego tempa wzrostu budownictwa i opanowania nowych, ogromnych na ówczesne warunki zadań.

Przestrzeżenie żelaznej dyscypliny w wydatkowaniu środków na inwestycje ma na celu utrzymanie założonego w planie podziału dochodu narodowego na środki przeznaczone dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa i środki przeznaczone na akumulację, tj. dla zapewnienia dalszego rozwoju produkcji społecznej.

Jednocześnie dążyć należy do zmniejszenia lub całkowitej likwidacji gospodarczo niezasadnych, ponadnormatywnych zapasów. Oba czynniki: utrzymanie nakładów na inwestycje na niezmiennym w zasadzie w stosunku do 1954 roku poziomie i znacznie mniejszy przyrost zapasów, wynikający z założenia poważnej poprawy gospodarki zaopatrzeniowej, wpłyną winny na zmniejszenie w 1955 r. udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego do wysokości około 18 proc.

Wynika stąd ogromne znaczenie walki o prawidłowe opracowanie zapotrzebowań na materiały, paliwa i energię, o skrócenie cyklu produkcji i obrotu, o upłygnięcie zbędnych zapasów.

W tym świetle nierzadko dziś jeszcze fakty świadomego zgłaszania nieuzasadnionych, zbyt wysokich zapotrzebowań materiałowych traktować należy jako poważne naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej. Należy przeprowadzić kampanię wyjaśniającą wśród załóg, po to, by w pełni uzmysłowić im polityczne i gospodarcze znaczenie racjonalnej gospodarki zapasami.

Osiągnięcie dalszego wzrostu stopy życiowej w 1955 r. zależy bezpośrednio od wzrostu produkcji i wydajności pracy, od wzrostu dochodu narodowego w porównaniu z poprzednim rokiem.

Powinny być w 1955 r. udział obniżenia kosztów własnych w zabezpieczeniu wykonania podstawowych zadań gospodarczych.

Łączne zmniejszenie kosztów winno wynieść około 7,5 miliarda zł, w tym w przemyśle ok. 4,4 miliarda zł.

Zadania te są realne, jeśli uwzględniemy rozmiary niegospodarności i marnotrawstwa ujawnione przez kontrolę państwową, finansową, bankową i inspekcję gospodarki materiałowej w 1954 r. Zadania te są jednak bardzo napięte, jeśli uwzględnimy, że w 1954 r. osiągnięto tylko ok. 3 miliardy zł z tego tytułu.

Od poziomu pracy masowo-politycznej, organizacyjnej i agityacyjno-propagandowej, od właściwej organizacji działalności resortów i zarządów przedsiębiorstw — zależą wyniki planu obniżenia kosztów własnych.

Plan na rok 1955 przewiduje jako pokrycie w bilansie dochodów i wydatków ludności dla realizacji polityki dalszego obniżenia cen, wzrostu funduszu płac i dochodów pieniężnych wsi — wzrost sprzedaży detalicznej w gospodarce uspołecznionej o ponad 10 proc. w cenach porównywalnych i wzrost usług świadczonych na rzecz ludności o ok. 25 proc.

W celu stworzenia pewnej dodatkowej rezerwy masę towarową przewiduje się energiczną walkę o uruchomienie produkcji dodatkowej i ubocznej w kluczowym przemyśle, rozszerzenie skupu zdecentralizowanego i obrotów komisyjnych.

Przedsiębiorstwa handlowe winny organizować przerób uszlachetniający części otrzymanych towarów zarówno we własnych warsztatach, jak i przez zlecenie przerobu zakładom spółdzielczym, rzemieślniczym i obywatelskim. Handel wewnętrzny i handel zagraniczny winny wspólnie zapewnić wzrost wymiany kompensacyjnej z krajami demokracji ludowej, zapewniającej uzyskanie w zamian za towary eksportowane, towarów pożądaných przez naszych konsumentów.

Handel uspołeczniony winien również znacznie wzmocnić wyszukanie rezerw produkcyjnych w terenowym przemyśle państwowym i spółdzielczym oraz zaostreżenie form kontroli jakości otrzymywanych z przemysłu towarów.

Niezwykle odpowiedzialne są w 1955 r. zadania aparatu skupu. W tej dziedzinie działalności gospodarczej rozstrzyga się problemy zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Dlatego niezbędne jest otoczenie skupu szczególną opieką organizacyjną i instancjami partyjnymi w powiatach i gromadach.

Podobnie jak w 1954 r. zadania wzrostu stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących miast i wsi, będą również realizowane przez wzrost świadczeń socjalnych i kulturalnych, budownictwo mieszkaniowe i komunalne, rozwój działalności wydawniczej, kulturalno-artystycznej, sportowej.

Plan gospodarki narodowej jest zgodny ze słowami Lenina „Przebieg przemian partii”. W jego zadaniach wyraża się polityka partii wynikająca ze znajomości i uwzględniania obiektywnych praw ekonomicznych, wola, nadzieja i twórcze doświadczenie milionów pracujących.

Plan państwowy na rok 1955 wymaga szczególnego wysiłku naszej partii, bojowej postawy wobec trudności, najszybszego przyłączenia mas pracujących do opanowania zadań gospodarczych i walki o ich pełną realizację. Warunkiem tego jest osiadczenie przełomu w metodach pracy partyjnej i ulepszenie kierownictwa gospodarczego.

Osiągnięcie jednoczesnego dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, zapewnienie wzrostu siły gospodarczej i obronnej państwa, uzyskanie dalszego wzrostu plac realnych i realnych dochodów ludności pracującej miast i wsi jest możliwe i konieczne.

Zadaniem naszej partii jest możliwość że w pełni wykorzystamy i w ogniu uporczywych zmagania o wykonanie wszystkich zadań gospodarczych zdobyć niezbędne doświadczenie

Do końca wykorzystać samowolę i wypaczenia

W związku z szeregiem ujemnych objawów pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz niedopuszczalnej atmosfery w niektórych ogniwach MBP — Biuro Polityczne przeprowadziło w ciągu ubiegłego okresu głębszą kontrolę i analizę całokształtu pracy tych organów. Wynikiem tego jest projekt uchwały, którą Biuro Polityczne przedkłada pod rozważenie Plenum KC.

Przeobrażenia społeczno-polityczne, które kraj nasz przeżywał w ciągu minionego 10-lecia władzy ludowej, zachodziły w warunkach ostrej walki klasowej. Walka ta trwała — rzecz jasna — i obecnie przybierając jeszcze bardziej złożone i ostre formy. Układ sił klasowych dzięki dokonywanym w walce rewolucyjnym przeobrażeniom, zmienił się nieustannie w ciągu minionego okresu w sensie korzystnym dla naszego ustroju, dla umocnienia siły władzy ludowej. Ale byłoby wysoce niebezpieczne, gdyby ten doniosły fakt budził w jakimkolwiek stopniu nastroje samouspokojenia, gdyby wpłynął na osłabienie czujności.

Jednym z główniejszych zadań politycznych kierownictwa partyjnego jest właśnie czujna obserwacja i gruntowna analiza tego procesu, który nie odbywa się bez przeciwnych i pozostaje w tyle za zadaniami politycznymi na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego i rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że partia w (codziennej swej pracy truchamnia tylko czuwać swych sił i swojego aktywności, że nie realizuje w pełni obryzmich i rosnących wciąż możliwości w pogłębianiu więzi z masami. Niemalże jest jeszcze bierność w szeregach partii, a szereg organizacji partyjnych nie reaguje lub reaguje niedostatecznie i z opóźnieniem na poważne braki i błędności, z którymi się styka. Ocenę najważniejszych niedomagań w metodach naszej pracy partyjnej i ich źródeł zawiera przedłożony przez Biuro Polityczne projekt uchwały w tej sprawie.

Chciałbym zatrzymać się na niektórych zagadnieniach związanych z wypaczeniami w życiu partyjnym, którym winniśmy wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

Doceniając w pełni ofiarności obryzmiej — większość członków naszej partii, jak również wielką zdolność mobilizacyjną naszych organizacji partyjnych, szczególnie w wielkich kampaniach politycznych, jak np. wybory, nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że tempo życia naszych organizacji partyjnych jest jeszcze wysoce niedostateczne, a zbyt często treści ich pracy jest ubogą, marginesową, obciążoną skłonnością do czysto formalnego załatwiania spraw. W stylu pracy wielu organizacji partyjnych dają się zauważyć poważne niedomaganie.

Czyż można się godzić z faktem, że w wielu organizacjach partyjnych, także przy omawianiu spraw ważniejszych, dyskusja jest anemiczna, nie wydobyla, i lecz omija sprawy istotne, jeśli są to sprawy drażliwe, dladatego też nie wzbudza większego zainteresowania, nie staje się głębszym przeżyciem dla członków partii, nie wymaga istotnie ich aktywności?

Czyż możemy się godzić z faktem, że w pełni i szczerza i otwarcia wymiana myśli między członkami partii i toczy się często nie na zebraniu, lecz właśnie poza zebraniem?

Czy możemy się godzić z takim stanem rzeczy? Czy nie prowadzi to do niepełnej, czaszkowej tylko aktywności członków partii, a niekiedy wręcz do spadku aktywności organizacji partyjnych, do braku ich współodpowiedzialności i współdecydowania w sprawach partyjnych, do jest nieodłącznym warunkiem demokracji wewnątrzpartyjnej?

Czyż nie marnujemy w ten sposób wielkich zasobów aktywności politycznej, tkwiących w naszych masach partyjnych, zasobów, które nie znajdują właściwego ujęcia, aby służyć naszej sprawie?

Przemilczanie trudnych spraw, wątpliwości itd., ucinanie dyskusji na ten temat, pokrzykiwanie zamiast przekonywania nie rozwijały sprawy, nie wychowują ideologicznie członków partii, a hamują ich aktywność, czyniąc czasem dyscyplinę partyjną barierą mechanizującą niż świadomością.

Zatrzymajmy się nad drugim zagadnieniem — Czy stosunek organizacji partyjnych, a także poszczególnych członków partii do instancji — do KZ, KD, KP, itd., jest zawsze tak szczerzy, prosty i bezpośredni jak byśmy chcieli, jaki w myśl leninowskich zasad życia partyjnego być powinien?

Tysiące codziennych faktów świadczą o tym, że tak nie jest. Są wciąż dość rozpowszechnione objawy wewnętrznej skrepowania, są obawy przed krytyczną oceną poszczególnych posunięć czy decyzji.

Czyż w wyniku niewłaściwej atmosfery w wielu ogniwach partyjnych mało mamy faktów uchylania się od ujawnienia swego stanowiska, od bicia się o swoją rację? A czy to nie osłabia siły i preżności naszej partii? Czy to nie przeszkadza w pełnej, bez restryktacji mobilizacji jej sił?

A czy wybory do instancji partyjnych sprzyjają umocnieniu demokracji wewnątrzpartyjnej, jeśli wszystko jest z góry ułożone, jeśli nie robi się wysiłku, aby skonfrontować proponowane kandydaty z opinią oddolną, jeśli nie zabezpiecza się możliwości przejawiania inicjatyw oddolnej w zgłaszaniu kandydatów?

Czy jednym słowem troska o niedopuszczenie dno żywiołowości nie powinna łączyć się zawsze z pełnym poszanowaniem zasad demokracji wewnątrzpartyjnej i pełnego prawa krytyki?

A teraz zatrzymajmy się nad innym zagadnieniem: Czy prawidłowo kształtują się stosunki między członkami partii, a bezpartyjnymi, między organizacją partyjną, a tymi i masami, wśród których ona działa? Stosunki te często i z dużą szkoda dla sprawy kształtują się nieprawidłowo. Nie brak w postawie wielu członków partii, a także członków instancji partyjnych zarozumiałstwa, wyniosłości, patryzacji z góry na bezpartyjnych. W stosunkach z bezpartyjnymi są też objawy uginania się pod presją nastrojów bardziej zacofanych partii w niektórych trudniejszych obronach stanowiska partii w niektórych trudniejszych sytuacjach sprawach. To uchylanie się ma często swoje źródło w słabym ubrojeniu ideologicznym.

Wreszcie nie wolno nam nie wyciągnąć wniosków z faktu, że wzrost kadr pozostają w tyle za pilnymi potrzebami.

Dalszy ciąg na stronie 5

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami

Dalszy ciąg ze strony 4

mi i nowymi zadaniami, że za niedostateczne rozwiązywanie zagadnień kadrowych placimy drogą cenę, szczególnie w rolnictwie.

Jednocześnie można zaobserwować skłonność do zurzędniczenia, do wąskiego praktycyzmu, do mechanicznego załatwiania spraw bieżących. Widzimy bardzo małe postępy w stosowaniu przez pracowników naszego aparatu partyjnego najrudniejszej sztuki w jego codziennej pracy: umiejętnego łączenia kontroli, inspirowania i nacełowywania pracy różnych ogniw państwowych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych w myśl linii partii z szeroka, wszechstronna praca polityczna — wychowawcza, z indywidualną i masową agitacją i propagandą.

Nierzadko już krytykowaliśmy te poszczególne objawy, nawiązywaliśmy do walki z nimi, osiągalnymi jednak tylko częściową poprawę, nie osiągalnym przełomu. Dlatego tak się dzieło? Dlatego, że nie umiowaliśmy całokształtu sprawy, nie docieraliśmy do sedna. Ostatnio dopomogli nam ogromnie doświadczenia KPZR w walce z kultem jednostki w walce o nowy styl życia partyjnego. Chcemy osiągnąć w naszej partii przełom w metodach pracy partyjnej, w stylu pracy partyjnej, w całej rzetelności i do końca.

Daley jesteśmy od upraszczania tych niełatwych zagadnień. Zdajemy sobie sprawę z głębszych źródeł objawów biurokratyzmu. Występują one, jak uczy doświadczenie, dość jasrkowo w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Działają tu istniejącej wciąż poważny balast stary, burżuazyjnej ideologii, związanego z nią stylu życia i pracy, co spłata się z codzienną, często nieuchwytną siłą działania wielkiego aparatu państwowego na aparat partyjny — na cao niejednokrotnie wskazywał Lenin — jak również z faktem nierównomiernego wzrostu świadomości klasowej i poziomu kulturalnego mas. Stąd też rodzą się i powstają pewne tendencje do metod biurokratycznych również w aparacie i aktywności partyjnym. Poszczególne ogniw aparatu państwowego ulegając wypaczeniom biurokratycznym, łatwo wpadają w szabloność, sztywność i błędność, bo obserwane od całości procesów społecznych, rażące jednostronnością traktowanie swych zadań.

Rzecz jasna, że nie może to stanowić żadnego usprawiedliwienia dla tolerowania tych objawów, które z tym większą konsekwencją i uporczywością muszą być zwalczane — tym bardziej, że sięgają one do wszystkich ogniw i instancji partyjnych i do góry do dołu, nie wyłączając najważniejszego. Dlatego też Biuro Polityczne zaczęło walkę z tymi objawami od samokrytycznej oceny własnych metod pracy.

Słuszne dyrektywy KC w sprawie demokracji wewnątrzpartyjnej, kolegałości oraz krytyki i samokrytyki nie były konsekwentnie realizowane, zaś niedozwolna kontrola wykonania uchwał poważnie szwankowała na wszystkich szczeblach kierownictwa.

Niezastosowanie zasad kolegałości przejawiało się również w partyjnym kierownictwie polityką gospodarczą i kulturalną oraz innymi dziedzinami działalności partii i zarządu.

Przebiegaliśmy od samokrytycznej oceny własnych metod pracy w tym przekonaniu, że najsukcesyjnym sposobem pobudzenia krytyki oddolnej, jest wejście na drogę przemysłowej i rzeczowej samokrytyki od góry. Metodą działania partii typu leninowskiego jest śmiałe odstawianie wszelkich braków i słabości w pracy, aby twardo i do końca je wykorzeniać i usuwać.

Niełatwym jest zazwyczaj wyzbywanie się złych nawyków w pracy, ponieważ wymaga to głębszej analizy źródeł istniejących niedomagań, wymaga wypracowania oraz wypróbowania w praktyce nowych metod i ciągłego ich poprawiania, wymaga dużej wytrwałości i rzetelnego wysiłku w codziennym stosowaniu nowego stylu pracy, w wytworzeniu właściwego klimatu w życiu partyjnym.

Chodzi o to, aby uczynić z krytyki oddolnej potężny instrument dla skutecznego zwalczania nadużyć i samowoli, dla usunięcia tak licznych przeszkód w naszym życiu braków i błędów, zawinionych przez niedołęstwo czy biurokrację, a niekiedy nawet przez złą wolę.

Chodzi o to, aby sprawnie i skutecznie przeinać tworzenie się i panoszenie różnych kumoterskich klik, które tak dotkliwie dają się we znaki ludzom pracy szczególnie w miejscowościach mniej kontrolowanych przez władzę centralną, a najczęściej na wsi.

Tak się dzieje — i to jest także jednym z naszych niedomagań — że krytyka oddolna mniej znajduje ujęcia na zebraniach organizacji partyjnych, związkowych i społecznych, gdzie powinna odbić się głośnym echem i odegrać wielką rolę wychowawczą, a więcej w listach do władz centralnych, gazet i radia.

Instancje partyjne wciąż jeszcze nie dostatecznie silnie reagują na sygnały zawarte w listach i zażaleniach, a sposób załatwiania tych skarg jest przewlekły. Wypadki działania krytyki wciąż jeszcze nie są rzadkie na różnych szczeblach.

Krytyka oddolna na zebraniach partyjnych jest wciąż niekiedy, nieogólna i jeśli staje się ostrzejsza, spotyka się gwałtowne zaniechania, a nawet jest niekiedy dość obcesowo hamowana. Również krytyka ogólna często bywa szablonowa, formalna, opiera się na metodzie przytaczania kilkun „dobrych przykładów” i kilkun „złych przykładów”.

Chcemy, aby w oparciu o wskazania obecnego Plenum wyznaczyć z krytyki, z samokrytyki, a szczególnie z krytyki oddolnej prawdziwy drogę w umacnianiu demokracji wewnątrzpartyjnej, w zwiększaniu aktywności członków partii i rozwijaniu ich inicjatyw, w nieustannym ulepszeniu naszej pracy, usunięciu wszelkich niedomagań w codziennym życiu i pracy milionów ludzi w Polsce.

Szczególnie niedoceniana jest w praktyce kolegałość między. Egzekutywy partyjne nie czują się w dostatecznym stopniu odpowiedzialne przed swoimi komitetami, nie dość regularnie składają im sprawozdania ze swej pracy i nie zawsze radzą się aktywny przy rozstrzygnięciu ważnych spraw. Stał staba jest krytyka i samokrytyka na posiedzeniach komitetów i niedostateczna na codzień aktywność ich członków.

Chciałbym zatrzymać się jeszcze na trzech zagadnieniach pracy partyjnej — na metodach instruowania niższych instancji przez wyższe, na metodach instruowania i ustalania klucza oraz na kwestii wypracowania jednolitej uchwały.

Dobór treściwych metod, form i zakresu instruowania decyduje o tym, czy się sprawnie kieruje instancjami i orga-

nizacjami partyjnymi, czy się słusznie decyduje o ich prawidłowym rozwoju. Nie podobna instruować bez dyrektyw w postaci okólników, depesz dalekopisowych, telefonogramów. Te metody omijają się z masami, kładą jej zbyt abstrakcyjne i szczegółowe, jeśli w ogóle, jest nawet intencją „dopomożenia” krepuje inicjatywę niższej instancji, odbiera jej możliwość twórczej, konkretnej interpretacji dyrektywy z centrum w zastosowaniu do swojego terenu, jego właściwości i szczególnych warunków.

Taka metoda instruowania nie sprzyja wzrostowi politycznemu kadr. Mogą być, rzecz jasna, akcje, które wymagają bardzo szczegółowo i precyzyjnie opracowanych dyrektyw i bardzo wiernego ich wykonania, ale takie wypadki należy zaliczyć do wyjątków, a z reguły wykonanie dyrektywy wymaga elastyczności samodzielnego przemysłowania, a niekiedy korygowania nawet już w trakcie realizacji.

Cenną cechą pracownika partyjnego jest umiejętność trafnego uogólnienia obserwowanych faktów i wyciągania z tego wniosków w celu wykorzystania we własnej pracy lub przekazania kierownictwu.

Najważniejszym warunkiem słusznego wykonania zadań postawionych przez KC jest ich dogłębne zrozumienie, uchwycenie ich związku z całokształtem polityki partii — dopiero wtedy realizacja dyrektywy jest świadoma, twórcza, a nie ślepa, mechaniczna.

Towarzysze! Po stórkoch słusznie mówiło się ostatnio na zebraniach aktywny i ujmując się to wyrażenie w proiekach wszystkich uchwał, że słabość naszej pracy partyjnej wynika z nieprzestrzegania w codziennej praktyce przez instancje i organizacje partyjne leninowskich zasad w życiu partyjnym, że brak jest w partii instancji partyjnych należycie pojętej kolegałości, że zasady demokracji wewnątrzpartyjnej, czyli wymogi statutu partyjnego są czestokrotko naruszane, w związku z czym nie wszyscy członkowie danego kolektywu partyjnego poczuwają się do jednakowej współodpowiedzialności za podejmowane decyzje, niekiedy nawet nie są przywiązani do współdecydowania w sprawach partyjnych. Należy uczynić jak najszybciej kroki, aby usunąć te niedomaganie i wreszcie, że to szybko nastąpi.

Ale nie jest to jedyną naszą słabością organizacyjną. Bardzo poważną przeszkodą w naszej pracy są błędy w polityce kadrowej. Jest nadal wiele zwiolowości w tej polityce.

Powtarzamy często stalekowskie słowa: „Kadry decydują o wszystkim”. A czy my należycie dobieramy te kadry, czy je dobrze wychowujemy, czy troszczymy się o ich wzrost, o ich poziom ideowy, polityczny, umysłowy i moralny?

Abym ocenili trafnie ludzi, trzeba ich znać, widzieć, mieć o nich żywe, bezpośrednie opinie, ponieważ dane ankietowe dają często obraz niedostateczny lub szpacyony. Jednakże w wielu wypadkach decyzje kadrowe, przesunięcia, nominacje pobierane są przez instancje na podstawie formularzy, tecek, ankiet, niekiedy dość przestarzałych. Rzadko przy tych decyzjach rozważa się sprawę poziomu wiedzy politycznej, ogólnego „wykształcenia”, poziomu kulturalnego, kierując się często jako jedynym kryterium — stanowiskami.

Przez to często już przechodził towarzyszy wyznaczony do nowej pracy.

Towarzysze Stalin powiedział kiedyś: „Ludzi należy testować i uważnie pielęgnować tak, jak ogrodnik pielęgnowa umiłowane drzewo owocowe”.

Konieczna jest zmiana metod i ogólnego stylu naszej pracy partyjnej w kierunku bliższego kontaktu z ludźmi zamiast nadmiernej masy papierowych dyrektyw, instrukcji, rozporządzeń, telefonogramów itp. Częściej rozmawiać z ludźmi, wysłuchiwać ich uwag, radzić się ich i pozostawać również w toku tych bezpośrednich kontaktów. Wówczas decyzje instancji partyjnych będą słusniejsze i bardziej rozumiane przez aktywny.

Sprawa wysuwania i ustalania kadr, sprawa niezwykłej wagi, jest u nas w praktyce bardzo opacznie, bardzo papierkowo załatwiana. Ile byśmy uniknęli szkód i błędów, gdybyśmy sobie przyswoili bolszewicki styl poznawania i wysuwania kadr, nie oddając tej sprawy w pacht młodym i niedoświadczonym, chociaż mającym często najlepszą wolę i instruktorom.

Podstawowym zagadnieniem jest również uporządkowanie kontroli wykonania podejmowanych uchwał i decyzji partii i rządu. Sprawa ta przedstawia się jeszcze u nas źle. Musimy wypełnić do końca lekceważący stosunek do podejmowanych uchwał. Musimy na drodze konkretnego, szczegółowego (właśnie szczegółowego, bo w tym wypadku szczegółowo nie jest grzechem lecz cnotą) sprawdzania wykonać wszystkie instancje partyjne, wszystkie ogniw państwowego i gospodarczego do odpowiedzialnego, do wykonywania uchwał. Co więcej, trzeba stosować ostre rygory partyjne wobec osób odpowiedzialnych za niewykonanie uchwał. Pamiętajmy wszyscy, że lekceważący, papierkowy stosunek do uchwał jest wyrazem schorzenia biurokratycznego i musi być leczony radykalnymi środkami.

Jestem głęboko przekonani, że świeży powiew w naszym życiu partyjnym, który przynosi obecnemu plenum, pomoże nam dokonać przełomu również na tym odcinku — przełomu o dotychczas, i bardzo owocnych skutkach politycznych.

Towarzysze! Już za kilka dni zbierze się nasza młodzież z ZMP na swój II Zjazd. Będzie to ważne wydarzenie w naszym życiu politycznym, w życiu całej młodzieży, a w szczególności w życiu naszej partii. ZMP jest najbliższym współwzrastającym i pomocnikiem partii, jest on wielka, dwumilionowa organizacja młodzieży polskiej z miast i wsi, wypełnia wśród tej młodzieży doniosłą pracę polityczno-wychowawczą, pobudza w niej zapał, troskę i miłość dla naszej wspólnej, wielkiej sprawy, którą dążyć być częścią starych i młodsze pokolenie, aby nasz naród — silny i sprawny socjalizm.

Partia nasza ponosi główną odpowiedzialność za tę pracę i za zadania ZMP, jak również za codzienną pomoc i opiekę nad jego działalnością. Partia nasza odpowiada za wychowanie ideowe i polityczno-moralne młodzieży, która ma przejmować stopniowo z naszych rąk kierownictwo budowa nowo społeczeństwa.

Czy wypełniamy należycie te swoje zadania wobec młodzieży w codziennej naszej działalności praktycznej? Sądzę, że pytanie to znajduje poważne miejsce w rozważaniach obecnego Plenum. Zbytecznym byłoby podkreślać jego wagę. Praca nad ideowo-politycznym wychowaniem młodzieży należy do najważniejszych zadań zarówno partii jak i państwa. Nie zawsze to rozumiały i doceniały w dostatecznym stopniu poszczególne instancje i organizacje partyjne. Metody naszej pracy wymagają i w tej dziedzinie poważnej krytycznej oceny. Przede wszystkim wymaga takiej oceny nasza troska o warunki bytowe młodzieży pracującej — o warunki jej wypracowania i podjęcia pracy.

Istnieją w tej dziedzinie na wielu terenach niedopuszczalne zaniedbania, wynikające nie tyle z braku

środków, ile z braku należytej opieki powołanych do tego organów państwowych i społecznych oraz wskazywanych niedostatecznej kontroli ze strony partii nad tymi sprawami. Musimy więc energicznie walczyć z tymi zaniedbaniami, jak również więcej niż dotychczas troszczyć się o te sprawy, więcej poświęcać im uwagi.

Projekt uchwały w sprawach organizacyjnych podkreśla również rolę komitetów Frontu Narodowego w dalszej mobilizacji mas pracujących dla wykonania tych wielkich zadań, jakie stoją w obecnym okresie przed całym naszym narodem.

Szczególnego znaczenia nabiera w obecnych warunkach na gruncie naszego dotychczasowego doświadczenia konkretna treść pracy komitetów Frontu Narodowego.

Wybory wykazały, że istnieją liczni, bardzo liczni nałęcz, oddani, bezinteresowni ludzie, którzy chcą pracować dla dobra państwa, którzy żyją naszymi troskami, cieszą się z naszych sukcesów i boleją nad naszymi niepowodzeniami, a których nie umielśmy, nie potrafiliśmy przywieść do współpracy, bo nie widzieliśmy ich, nie docieraliśmy do nich, a często, niestety tu i ówdzie lekceważyliśmy ich. Tych ludzi musimy pamiętać o tym, że przyznawanie im Winiśmy w tym celu dać konkretne zadania organizacjom Frontu Narodowego — w szczególności zapewnić ich udział i pomoc w realizacji miejscowych programów wyborczych Frontu Narodowego. Nasi aktywiści w organizacjach Frontu Narodowego winni przenosić na zebrania komitetów Frontu Narodowego najważniejsze zadania państwowe, społeczne i kulturalne, organizować dyskusje, notować opinie, wnioski, sugestie obywateli. Organizacje Frontu Narodowego winny powiadać się w tych sprawach i głos ich winno być wysłuchany. Musimy pamiętać o tym, że przyznawanie niezręcznych mas do aktywnej pracy politycznej i społecznej, to jeden z głównych środków walki z biurokratyzmem, z nieuczciwością, z trwonieniem dobra państwowego, to znakomity sposób prawdziwego stosowania oręża krytyki i samokrytyki, wykrywania nadużyć, ujawniania i usuwania błędów.

W związku z tym, nie wolno nam zapominać o ważnym zadaniu, jakie ma być do spełnienia organizacje Frontu Narodowego w dziedzinie kontroli działalności rad i sejmików radnych. Nie zapomniemy, że nasza Konstytucja daje wyborcom prawo odwoływania wybrańców narodu, którzy zawiedli zaufanie społeczeństwa. Zdawanie sprawy przez radców i radnych ze swej działalności przed wyborcami na zebraniach, organizowanych przez komitety Frontu Narodowego, przyczyni się niewątpliwie do ożywienia pracy komitetów.

Szczególną uwagę winna partia poświęcić zadaniom wykonywania dla państwa i narodu talentów i patriotyzmu naszej inteligencji pracującej. Musimy lepiej opiekować się naszą inteligencją twórczą, uczynić wszystko, by polepszyć jej warunki życia i pracy.

Współdziałanie naszej inteligencji w życiu Frontu Narodowego jest zagadnieniem niezmiernie ważnym. Przynależność naszej twórczej inteligencji — w większej niż dotychczas mierze — do pracy państwowej i społecznej winno być olnym zadaniem naszej partii. Winiśmy zbliżyć się do dróg często na uboczu stobawców, „zapomnianych” ludzi, zająć się nimi, ocenić należycie ich zasługi, dać im odpowiednie pole pracy.

Uaktywniając komitety Frontu Narodowego możemy i winniśmy stawiać przed masami pracującymi, przed milionami bezpartyjnych, skupiających się pod sztandarem Frontu Narodowego, nowe, szersze zadania ideologiczne i programowe, które powinny stać się zadaniem ogólnonarodowym. Są to w pierwszym rzędzie następujące zadania:

1. Jeszcze gorzej i jeszcze bardziej ofiarni, patriotyczni, a codzienna walka o pokój wspólnie z wszystkimi narodami pragnącymi pokoju i budowy lepszego, szczęśliwszego życia;

2. nieszczytne wysiłku, aby nieustannie wzmocniały się i rosły siły naszego państwa ludowego — w tym również siły obronne dość mocne, aby pokrzyżować wszelkie zakusy imperializmu na naszą niepodległość;

3. walka o podniesienie ogólnego dobrobytu i kultury społeczeństwa przez dalszy wzrost sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej a w szczególności w rolnictwie;

4. walka o umocnienie rad narodowych jako organów władzy ludowej i zacieśnienie ich codziennej więzi z masami pracującymi.

Towarzysze! Przedłożone Plenum KC projekt uchwał nie wyczerpuje, oczywiście, wszystkich zagadnień i wszystkich zadań, jakie stoja dziś przed partią. Koncentrują one uwagę tylko na tych sprawach, które Biuro Polityczne uznało za konieczne szczególnie podkreślić w obecnym momencie. Naszą najważniejszą troską winno być nieustanne umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi, aby wraz z nimi rozwijać szybciej budownictwo socjalizmu w naszym kraju.

Obrady naszego Plenum będą niewątpliwie posiadały szczególną wagę nie tylko dla naszej partii, ale i dla całego naszego narodu, ponieważ partia nasza jest dziś uznana przez naród i odpowiedzialną przed narodem kierowniczą siłą naszego państwa ludowego. Uchwały naszego Plenum powinny przeniknąć do wszystkich ogniw partyjnych. Jest to nieodzowne, aby szybko i skutecznie wykorzystać braki, ujawniające się w pracy instancji i organizacji partyjnych. Do pomocy nam w usunięciu tych braków śmiała krytyczna analiza naszej pracy partyjnej, państwowej i społecznej.

Obrady naszego Plenum KC nie są i nie powinny być zamkniętymi w ramach obrad wewnętrzno-partyjnych. Sprawy, które partii interesują się dziś najszerzej masy pracujące, które widzą w niej swego kierownika, organizatora, przewodnika — rozumieją i rozumieją — klasy robotniczej przodkującej siły w narodzie. Ale świadomość tej doniosłej i odpowiedzialnej roli partii wobec mas, wobec narodu — nie powinna w żadnym wypadku ścierać ostrza naszej krytyki, na odwrót — winna przyczynić się do pogłębienia naszej analizy, naszej oceny i naszych wymagań. Partia nasza pragnie w oparciu o analizę swych doświadczeń osiągnąć zdecydowany przełom w metodach pracy partyjnej.

Biuro Polityczne stwierdza w przedłożonych projektach uchwał:

Partia nasza ma za sobą wiele zwycięstw i nigdy jeszcze nie była tak silna jak obecnie.

Słuszacj konsekwentnie leninowskie zasady życia partyjnego, jeszcze pełniej czerpiąc naukę z doświadczeń i dorobku KPZR, doskonale metody swej pracy i mocniej wiązać się z masami, partia nasza podwoi swe siły i szybkość poprawy lud pracującej drogą budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Druka konsultacja kursów ustawodawstwa gospodarczego

Dziś, to jest 27 stycznia br. w dużej sali Sadu Powiatowego w Białymstoku przy ul. Manifestu Lipcowego nr 25 odbędzie się kolejna, druga, miesięczna konsultacja prowadzona przez Zarząd Białostockiego Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich zaoceanego kursu ustawodawstwa gospodarczego. Konsultację poprowadzi radca Jakub Grynbreg z Głównej Komisji Arbitrażowej w Warszawie na temat „Zarząd mieniem ogólnonarodowym” Konsultacja rozpoczyna się o godz. 8-ej rano i będzie trwać przez cały dzień z przerwą na obiad.

Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku jednocześnie podaje do wiadomości, że na konsultacji tej będą jeszcze przyjmowane dodatkowe zgłoszenia pracowników z jednostek rosnących i uspołecznionych na zaczęty kurs ustawodawstwa gospodarczego.

Uczestnicy kursu, biorący regularnie udział w comiesięcznych konsultacjach, otrzymają w końcu roku zaświadczenie o ukończeniu kursu.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia wszystkich sekretarzy komitetów zakładowych i sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, że w dniu 28 bm. o godzinie 13 w sali konferencyjnej Komitetu odbędzie się odprawa.

Obecność obowiązkowa.

Kronika kulturalna

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku zmienia panie dyrektorki. W dniu 17. Przewodniczącą sceny kameralnej Teatru im. A. Węgierki w Klubie TPPR — p. Czernińska.



Józef Czerniński jako Gromski w „Porwanie Sibirek”. Rys. J. Gnatkowski.

PROGRAM RADIOWY

Czwartek — 27 stycznia Program I na fal 1322 m. 5.45 Audycja dla wst. 7.45 Radiowy kurs języka polskiego (kolejny 27) 11.00 Uczniowie się spiewają 11.25 Przewidywania słońca 11.30 Muzyka 1. aktualności, 12.25 Piosenki kolizyjne 15.30 Srebrny gwiazdki i słuchamy muzyki 17.00 7. Złoty Związek Radziecki, 17.30 Muzyka (ukolowe 18.00 Piosenki i Podręcznik 18.20 Korrespondencja z zagranicą 18.35 Sylwetki samopromocji Ludomir Bożyczko 19.30 Na fal honoru i satyry 19.30 Audycja wst. 20.30 Muzyka taneczna, 21.00 Odpowiedzi 21.12 Piosenki radzieckie, 21.40 „Na wstępie” odc. 60 W. Dobroszycki 22.10 Artyści

558 absolwentek Państwowej Szkoły Położnych w Białymstoku

W styczniu 1945 roku, a więc dziesięć lat temu została otworzona w Białymstoku Państwowa Szkoła Położnych. Jako pierwsza tego rodzaju szkoła na wyzwolonych terenach naszego kraju.

Szkoła istnieje początkowo przez dwa kursy jako 15-letnia, a następnie została przemianowana na dwuletnią. W 1946 roku wychodzi ze szkoły położnych pierwsze absolwentki w liczbie 32. Do 1951 szkoła liczyła 558 absolwentek. Organizatorem i kierownikiem tej szkoły był doktor Józef Niewiński. Od 1952 roku dyrektorem została o. Helena Obrzycka, która prowadzi szkołę dotychczas.

Warto spojrzeć na bilans 10-letniej pracy szkoły. Bilans ten — to 598 absolwentek — dyplomowanych położnych, rozrzuconych dziś po całym kraju. 220 absolwentek pracuje na terenie województwa białostockiego. Przytoczona cyfra jest bardzo wymowna. Znacząca ona, że o. b. brzy procent porodów odbywanych już pod opieką wykolejonych położnych, że coraz bardziej zmniejsza się u nas śmiertelność noworodków, a matki znajdują porządnie opiekę. Trzeba jeszcze dodać, że większość absolwentek pracuje na wsi jako położne w wiejskich i średnich porodach i wiejskich ośrodkach zdrowia. Ich zadaniem to nie tylko przyjmowanie porodów, ale i walka z bakteriami i zabobanami, szerzenie kultury sanitarnego i podnoszenie stanu zdrowotności wsi.

W byorku służyła z trudnością w pracy szkolnej wyszli nowi ludzie. Helena O.

Paradnia świetlicowa Klubu TPPR czynna od godz. 11 do 10 o godzinie 17. Klub MPK ul. i Maja czynna w godz. 14-22. Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.

WYSTAWA „Feliks Dzierżyński” ul. B. Wesołowskiego — czynna codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Bilblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18. Bilblioteka ZDK — ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 do 21. Czytelnia czynna od godz. 8 do 21. Bilblioteka i czytelnia czynna od godz. 17 do 21.

Ważniejsze telefony. Waj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Krasińskiego (rog Pławie) tel. 103. Wzajemny 69. Informacja 555.

Dziury pteki. Apteka Społeczna nr 3 ul. Dąbrzowskiego 2 tel. 22.39.

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00. Program I na fal 1322 m. 13.10 Światła mełdnie 14.30 Koncert solistów w wykon. uczniów Państw. Szkoły Sztuki Muzyki i Śpiewu. 17.30 Na warszawskiej fal. 18.20 Muzyka taneczna. 18.40 Zagadki historyczne. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.45 Mistrzowie seny operowej. 20.15 Muzyka klasyczna. 20.30 Muzyka klasyczna. 22.20 Chopin z Gułtapi. 22.40 Festiwal Muzyki Polskiej. 23.20 Muzyka na do brano.

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00. Program I na fal 1322 m. 13.10 Światła mełdnie 14.30 Koncert solistów w wykon. uczniów Państw. Szkoły Sztuki Muzyki i Śpiewu. 17.30 Na warszawskiej fal. 18.20 Muzyka taneczna. 18.40 Zagadki historyczne. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.45 Mistrzowie seny operowej. 20.15 Muzyka klasyczna. 20.30 Muzyka klasyczna. 22.20 Chopin z Gułtapi. 22.40 Festiwal Muzyki Polskiej. 23.20 Muzyka na do brano.

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00. Program I na fal 1322 m. 13.10 Światła mełdnie 14.30 Koncert solistów w wykon. uczniów Państw. Szkoły Sztuki Muzyki i Śpiewu. 17.30 Na warszawskiej fal. 18.20 Muzyka taneczna. 18.40 Zagadki historyczne. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.45 Mistrzowie seny operowej. 20.15 Muzyka klasyczna. 20.30 Muzyka klasyczna. 22.20 Chopin z Gułtapi. 22.40 Festiwal Muzyki Polskiej. 23.20 Muzyka na do brano.

Dzienniki: 6.00, 7.00 i 20.00. Program I na fal 1322 m. 13.10 Światła mełdnie 14.30 Koncert solistów w wykon. uczniów Państw. Szkoły Sztuki Muzyki i Śpiewu. 17.30 Na warszawskiej fal. 18.20 Muzyka taneczna. 18.40 Zagadki historyczne. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.45 Mistrzowie seny operowej. 20.15 Muzyka klasyczna. 20.30 Muzyka klasyczna. 22.20 Chopin z Gułtapi. 22.40 Festiwal Muzyki Polskiej. 23.20 Muzyka na do brano.

Pojedziemy do Warszawy na „Toscę”

Wydział Kulturalno-Oświatowy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych wspólnie z „Orbisem” i PSS organizuje wycieczkę do Warszawy. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Stolicę i obejrzą operę Pucciniego „Tosca”.

Wycieczka wyruszy z Białegostoku w niedzielę 6 lutego z Dworca Centralnego, około godziny 7 rano. Powrót spodziewany jest w poniedziałek 7 lutego nad ranem.

Koszt uczestnictwa wynosi 70 złotych od osoby. Zapisy członków PSS przyjmuje Dział Społeczno-Samorządowy tej spółdzielni, który pokrywać będzie koszty uczestnictwa członków PSS w 50 procentach.

Zgłoszenia uczestników z Białegostoku i województwa przyjmuje „Orbis”. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa w dniu 1 lutego bieżącego roku (sg)

SERGIUSZ BOBOWIK Wykładowca PS Położnych w Białymstoku

Spotkanie harcerzy ze wsi z harcerzami Białegostoku

W dniu 30 stycznia br. zbiorą się w sali szkoły TPD w Białymstoku najlepsi harcerze z powiatu białostockiego i z samego miasta, aby tym radośnym harcerskim spotkaniem uczyć odbywającej się w tych dniach w Warszawie II Zjazd ZMP.

Spotkanie harcerzy z miasta i ze wsi poprzedziła harcerska sztafeta przedzjazdowa. Na kartach meldunków przyzobobionych szarfami i emblematami, czytamy między innymi: My, harcerze z Supraśla zasadziliśmy przy swojej szkole 135 drzewek akacji, zebrałmy 40 kg nasion dla ptaków a obecnie prowadzimy ich dożywanie.

„Pragniemy pisać listy do pionierów Związku Radzieckiego” — pisa harcerze z Czarnej Wsi Kościelnej, o. bok meldunków z wykonania zobowiązań.

Harcerze ze szkoły podstawowej w Wólce Ratowieckiej na cześć II Zjazdu złożyli jesienną ubiegłego roku ogródek mierzwiński, a

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Ciąg dalszy ze strony 2 Dotychczasowe wyniki realizacji uchwał II Zjazdu

Plan globalnej produkcji rolnictwa wykonany został w 88,1 proc., w tym plan produkcji PGR — zaledwie w 88 proc. Akcja dostaw zbóżowych po raz pierwszy w roku ubiegłym przechodziła w skróconych terminach i główna masa zbóż dostarczona została dzięki ofiarnej, patriotycznej postawie większości chłopów pracujących już w miesiącach sierpnia i września. Mimo to nie został wykonany w pełni plan obowiązkowych dostaw wszystkich artykułów rolnych. Skomplikowało to jeszcze bardziej nasze zadania w zakresie dalszej poprawy zaopatrzenia ludności, tym bardziej, że nasz dotychczasowy bilans zbożowy zmusza nas w dalszym ciągu do poważnego importu zbóż.

Jak z tego wynika, nie potrafiliśmy jeszcze dokonać zarysowanego programu w naszej pracy na wsi, nie rozwinięliśmy dostatecznie aktywności naszych organizacji partyjnych, nie potrafiliśmy dostatecznie umocnić PGR i spółdzielni produkcyjnych, nie potrafiliśmy w potrzebnym tempie wzmacnić kadry zarządzających produkcją rolą, nie potrafiliśmy przeciwdziałać do skutecznego oporu kulakom, nie umieliśmy odciągnąć spod wpływów kulactwa części zacofanych lub wahających się warstw ludności wiejskiej.

Należy podkreślić z całą mocą jako wielkie osiągnięcie naszej partii, że podstawowe masy chłopstwa pracującego odniosły się z pełnym zaufaniem i gorącym poparciem do uchwał II Zjazdu, do wytycznych partii, mobilizujących masy pracujące w kierunku wyłożonej pracy nad podniesieniem rolnictwa pod hasłem umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Wytyczne te spotkały się również ze zrozumieniem i poparciem klasy robotniczej i inteligencji pracującej, stały się one hasłem i programem ogólnonarodowym.

Podstawową przyczyną niewykonania w pełni postawionych zadań w dziedzinie rolnictwa była z jednej strony niedostateczna sprawność mobilizacyjna związanych z rolnictwem centralnych resortów i podległych im urzędów terenowych, a z drugiej strony niedoścignięcia w metodach rolnictwa partyjnego od góry do dołu, niedostateczna wysiłki w zakresie pracy polityczno-organizacyjnej na wsi i zwłaszcza w zakresie pracy PGR, POM i GOM, jak również na polu walki z kulakami sabotażem i spekulacją oraz pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Plan produkcji przemysłowej został w 1954 r. przekroczony o 2 proc. Wzrost produkcji wyniósł średnio 11 proc., przy czym zgodnie z zaleceniami II Zjazdu osiągnięto równomierny w zasadzie wzrost produkcji środków wytwórczych i środków konsumpcyjnych.

Poważny postęp osiągnięto w produkcji przemysłu ciężkiego — w przemyśle, rozprawy, rozprawy narodowej. Wzrosła znacznie w tym dziale produkcja maszyn rolniczych (o 52 proc.), nawozów sztucznych, środków ochrony roślin.

Zadania w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych nie zostały jednak w pełni osiągnięte w zakresie asortymentu i jakości. Niedostateczna była zwłaszcza jakość spowinowatek, młocarni, kultywatorów. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie zapewniło pełnego wykonania uchwał II Zjazdu, niedostatecznie zmobilizowało wysiłki dla poprawy technologii produkcji i usprawnienia pracy konstruktorskiej.

Produkcja maszyn dla górnictwa węglowego wzrosła o 23 proc., obrabiarek do metali o 30 proc., maszyn włókienniczych, w związku z zadaniami podniesienia poziomu technicznego przemysłu lekkiego, o ok. 47 proc. Poważny również był wzrost produkcji parowozów i wagonów towarowych, samochodów ciężarowych „Star” i „Lublin”. Nadal szybko, bo o 17 proc. wzrastała produkcja naszych stoczni.

Nie osiągnięto w pełni zadań w dziedzinie produkcji nawozów azotowych. Złożono się na to opóźnienie w robotach budowlano-montażowych w zakładach azotowych w Kędzierzynie, Tarnowie oraz zbyt powolne tempo opanowania nowej produkcji.

Hutnictwo i przemysł chemiczny zwiększył produkcję podstawowych surowców. Produkcja stali wzrosła o 10 proc., surowców o 13 proc. Niedostateczny był jednak wzrost produkcji wyrobów walcowanych oraz wadliwa, mimo pewnej poprawy dyscypliny w wykonaniu planu poszczególnych asortymentów.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 19 proc., jednak mimo to w ciągu roku występowały niedociętności w zapotrzebieniu zakładów produkcyjnych, co wiązało się z szeregiem awarii i przestoju, z wadliwymi i niedostatecznymi remontami urządzeń energetycznych, z opóźnieniami w uruchomieniu nowych mocy.

Poważne trudności wynikły w roku 1954 w produkcji węgla. Dodatkowe zadania, które miały zapewnić minimum potrzeb kraju i eksportu, nie zostały w pełni wykonane. Należy jednak stwierdzić, że w drugim półroczu nastąpiła znaczna poprawa w dyscyplinie i organizacji pracy, co umożliwiło osiągnięcie poważnego w stosunku do pierwszego półroczu wzrostu wydobycia dziennego.

Wydobycie rudy żelaza wzrosło o 21 proc., rudy miedzi o 28 proc., rudy cynku-olowianych o ok. 13 proc. — jednak poziom wydobycia jest wciąż niedostateczny, podobnie jak niedostateczny mimo powstających wyników w niektórych dziedzinach, jak stępność żelaza — jest rozwój prac geologiczno-poszukiwawczych.

Produkcja materiałów budowlanych wykazywała w r. 1954 poważne braki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało planu produkcji cementu i cegły, niedostateczna jest produkcja wapna, bardzo powolne jest tempo uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

W dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych osiągnięto obok znacznego wzrostu ilościowego pewną poprawę jakości wyrobów przemyśle lekkiego i spożywczego oraz także, choć w znacznie mniejszym stopniu, przemysłu drobnego i rzemieślniczego. Uruchomiono produkcję wielu nowych gatunków, wzorów i modeli tkanin, obuwia i odzieży. Wciąż jednak występowały poważne braki w produkcji wyrobów dziecięcych, zwłaszcza odzieży i zabawek.

Poważne braki wystąpiły w przemyśle mięsnym. Obok znanych objętościowych trudności — na złe wyniki przemysłu

Plan globalnej produkcji rolnictwa wykonany został w 88,1 proc., w tym plan produkcji PGR — zaledwie w 88 proc. Akcja dostaw zbóżowych po raz pierwszy w roku ubiegłym przechodziła w skróconych terminach i główna masa zbóż dostarczona została dzięki ofiarnej, patriotycznej postawie większości chłopów pracujących już w miesiącach sierpnia i września. Mimo to nie został wykonany w pełni plan obowiązkowych dostaw wszystkich artykułów rolnych. Skomplikowało to jeszcze bardziej nasze zadania w zakresie dalszej poprawy zaopatrzenia ludności, tym bardziej, że nasz dotychczasowy bilans zbożowy zmusza nas w dalszym ciągu do poważnego importu zbóż.

Jak z tego wynika, nie potrafiliśmy jeszcze dokonać zarysowanego programu w naszej pracy na wsi, nie rozwinięliśmy dostatecznie aktywności naszych organizacji partyjnych, nie potrafiliśmy dostatecznie umocnić PGR i spółdzielni produkcyjnych, nie potrafiliśmy w potrzebnym tempie wzmacnić kadry zarządzających produkcją rolą, nie potrafiliśmy przeciwdziałać do skutecznego oporu kulakom, nie umieliśmy odciągnąć spod wpływów kulactwa części zacofanych lub wahających się warstw ludności wiejskiej.

Należy podkreślić z całą mocą jako wielkie osiągnięcie naszej partii, że podstawowe masy chłopstwa pracującego odniosły się z pełnym zaufaniem i gorącym poparciem do uchwał II Zjazdu, do wytycznych partii, mobilizujących masy pracujące w kierunku wyłożonej pracy nad podniesieniem rolnictwa pod hasłem umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Wytyczne te spotkały się również ze zrozumieniem i poparciem klasy robotniczej i inteligencji pracującej, stały się one hasłem i programem ogólnonarodowym.

Podstawową przyczyną niewykonania w pełni postawionych zadań w dziedzinie rolnictwa była z jednej strony niedostateczna sprawność mobilizacyjna związanych z rolnictwem centralnych resortów i podległych im urzędów terenowych, a z drugiej strony niedoścignięcia w metodach rolnictwa partyjnego od góry do dołu, niedostateczna wysiłki w zakresie pracy polityczno-organizacyjnej na wsi i zwłaszcza w zakresie pracy PGR, POM i GOM, jak również na polu walki z kulakami sabotażem i spekulacją oraz pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Plan produkcji przemysłowej został w 1954 r. przekroczony o 2 proc. Wzrost produkcji wyniósł średnio 11 proc., przy czym zgodnie z zaleceniami II Zjazdu osiągnięto równomierny w zasadzie wzrost produkcji środków wytwórczych i środków konsumpcyjnych.

Poważny postęp osiągnięto w produkcji przemysłu ciężkiego — w przemyśle, rozprawy, rozprawy narodowej. Wzrosła znacznie w tym dziale produkcja maszyn rolniczych (o 52 proc.), nawozów sztucznych, środków ochrony roślin.

Zadania w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych nie zostały jednak w pełni osiągnięte w zakresie asortymentu i jakości. Niedostateczna była zwłaszcza jakość spowinowatek, młocarni, kultywatorów. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie zapewniło pełnego wykonania uchwał II Zjazdu, niedostatecznie zmobilizowało wysiłki dla poprawy technologii produkcji i usprawnienia pracy konstruktorskiej.

Produkcja maszyn dla górnictwa węglowego wzrosła o 23 proc., obrabiarek do metali o 30 proc., maszyn włókienniczych, w związku z zadaniami podniesienia poziomu technicznego przemysłu lekkiego, o ok. 47 proc. Poważny również był wzrost produkcji parowozów i wagonów towarowych, samochodów ciężarowych „Star” i „Lublin”. Nadal szybko, bo o 17 proc. wzrastała produkcja naszych stoczni.

Nie osiągnięto w pełni zadań w dziedzinie produkcji nawozów azotowych. Złożono się na to opóźnienie w robotach budowlano-montażowych w zakładach azotowych w Kędzierzynie, Tarnowie oraz zbyt powolne tempo opanowania nowej produkcji.

Hutnictwo i przemysł chemiczny zwiększył produkcję podstawowych surowców. Produkcja stali wzrosła o 10 proc., surowców o 13 proc. Niedostateczny był jednak wzrost produkcji wyrobów walcowanych oraz wadliwa, mimo pewnej poprawy dyscypliny w wykonaniu planu poszczególnych asortymentów.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 19 proc., jednak mimo to w ciągu roku występowały niedociętności w zapotrzebieniu zakładów produkcyjnych, co wiązało się z szeregiem awarii i przestoju, z wadliwymi i niedostatecznymi remontami urządzeń energetycznych, z opóźnieniami w uruchomieniu nowych mocy.

Poważne trudności wynikły w roku 1954 w produkcji węgla. Dodatkowe zadania, które miały zapewnić minimum potrzeb kraju i eksportu, nie zostały w pełni wykonane. Należy jednak stwierdzić, że w drugim półroczu nastąpiła znaczna poprawa w dyscyplinie i organizacji pracy, co umożliwiło osiągnięcie poważnego w stosunku do pierwszego półroczu wzrostu wydobycia dziennego.

Wydobycie rudy żelaza wzrosło o 21 proc., rudy miedzi o 28 proc., rudy cynku-olowianych o ok. 13 proc. — jednak poziom wydobycia jest wciąż niedostateczny, podobnie jak niedostateczny mimo powstających wyników w niektórych dziedzinach, jak stępność żelaza — jest rozwój prac geologiczno-poszukiwawczych.

Produkcja materiałów budowlanych wykazywała w r. 1954 poważne braki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało planu produkcji cementu i cegły, niedostateczna jest produkcja wapna, bardzo powolne jest tempo uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

W dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych osiągnięto obok znacznego wzrostu ilościowego pewną poprawę jakości wyrobów przemyśle lekkiego i spożywczego oraz także, choć w znacznie mniejszym stopniu, przemysłu drobnego i rzemieślniczego. Uruchomiono produkcję wielu nowych gatunków, wzorów i modeli tkanin, obuwia i odzieży. Wciąż jednak występowały poważne braki w produkcji wyrobów dziecięcych, zwłaszcza odzieży i zabawek.

Poważne braki wystąpiły w przemyśle mięsnym. Obok znanych objętościowych trudności — na złe wyniki przemysłu

Plan globalnej produkcji rolnictwa wykonany został w 88,1 proc., w tym plan produkcji PGR — zaledwie w 88 proc. Akcja dostaw zbóżowych po raz pierwszy w roku ubiegłym przechodziła w skróconych terminach i główna masa zbóż dostarczona została dzięki ofiarnej, patriotycznej postawie większości chłopów pracujących już w miesiącach sierpnia i września. Mimo to nie został wykonany w pełni plan obowiązkowych dostaw wszystkich artykułów rolnych. Skomplikowało to jeszcze bardziej nasze zadania w zakresie dalszej poprawy zaopatrzenia ludności, tym bardziej, że nasz dotychczasowy bilans zbożowy zmusza nas w dalszym ciągu do poważnego importu zbóż.

Jak z tego wynika, nie potrafiliśmy jeszcze dokonać zarysowanego programu w naszej pracy na wsi, nie rozwinięliśmy dostatecznie aktywności naszych organizacji partyjnych, nie potrafiliśmy dostatecznie umocnić PGR i spółdzielni produkcyjnych, nie potrafiliśmy w potrzebnym tempie wzmacnić kadry zarządzających produkcją rolą, nie potrafiliśmy przeciwdziałać do skutecznego oporu kulakom, nie umieliśmy odciągnąć spod wpływów kulactwa części zacofanych lub wahających się warstw ludności wiejskiej.

Należy podkreślić z całą mocą jako wielkie osiągnięcie naszej partii, że podstawowe masy chłopstwa pracującego odniosły się z pełnym zaufaniem i gorącym poparciem do uchwał II Zjazdu, do wytycznych partii, mobilizujących masy pracujące w kierunku wyłożonej pracy nad podniesieniem rolnictwa pod hasłem umocnienia i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o podniesienie stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi. Wytyczne te spotkały się również ze zrozumieniem i poparciem klasy robotniczej i inteligencji pracującej, stały się one hasłem i programem ogólnonarodowym.

Podstawową przyczyną niewykonania w pełni postawionych zadań w dziedzinie rolnictwa była z jednej strony niedostateczna sprawność mobilizacyjna związanych z rolnictwem centralnych resortów i podległych im urzędów terenowych, a z drugiej strony niedoścignięcia w metodach rolnictwa partyjnego od góry do dołu, niedostateczna wysiłki w zakresie pracy polityczno-organizacyjnej na wsi i zwłaszcza w zakresie pracy PGR, POM i GOM, jak również na polu walki z kulakami sabotażem i spekulacją oraz pracy nad rozwojem spółdzielczości produkcyjnej.

Plan produkcji przemysłowej został w 1954 r. przekroczony o 2 proc. Wzrost produkcji wyniósł średnio 11 proc., przy czym zgodnie z zaleceniami II Zjazdu osiągnięto równomierny w zasadzie wzrost produkcji środków wytwórczych i środków konsumpcyjnych.

Poważny postęp osiągnięto w produkcji przemysłu ciężkiego — w przemyśle, rozprawy, rozprawy narodowej. Wzrosła znacznie w tym dziale produkcja maszyn rolniczych (o 52 proc.), nawozów sztucznych, środków ochrony roślin.

Zadania w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych nie zostały jednak w pełni osiągnięte w zakresie asortymentu i jakości. Niedostateczna była zwłaszcza jakość spowinowatek, młocarni, kultywatorów. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie zapewniło pełnego wykonania uchwał II Zjazdu, niedostatecznie zmobilizowało wysiłki dla poprawy technologii produkcji i usprawnienia pracy konstruktorskiej.

Produkcja maszyn dla górnictwa węglowego wzrosła o 23 proc., obrabiarek do metali o 30 proc., maszyn włókienniczych, w związku z zadaniami podniesienia poziomu technicznego przemysłu lekkiego, o ok. 47 proc. Poważny również był wzrost produkcji parowozów i wagonów towarowych, samochodów ciężarowych „Star” i „Lublin”. Nadal szybko, bo o 17 proc. wzrastała produkcja naszych stoczni.

Nie osiągnięto w pełni zadań w dziedzinie produkcji nawozów azotowych. Złożono się na to opóźnienie w robotach budowlano-montażowych w zakładach azotowych w Kędzierzynie, Tarnowie oraz zbyt powolne tempo opanowania nowej produkcji.

Hutnictwo i przemysł chemiczny zwiększył produkcję podstawowych surowców. Produkcja stali wzrosła o 10 proc., surowców o 13 proc. Niedostateczny był jednak wzrost produkcji wyrobów walcowanych oraz wadliwa, mimo pewnej poprawy dyscypliny w wykonaniu planu poszczególnych asortymentów.

Produkcja energii elektrycznej wzrosła o 19 proc., jednak mimo to w ciągu roku występowały niedociętności w zapotrzebieniu zakładów produkcyjnych, co wiązało się z szeregiem awarii i przestoju, z wadliwymi i niedostatecznymi remontami urządzeń energetycznych, z opóźnieniami w uruchomieniu nowych mocy.

Poważne trudności wynikły w roku 1954 w produkcji węgla. Dodatkowe zadania, które miały zapewnić minimum potrzeb kraju i eksportu, nie zostały w pełni wykonane. Należy jednak stwierdzić, że w drugim półroczu nastąpiła znaczna poprawa w dyscyplinie i organizacji pracy, co umożliwiło osiągnięcie poważnego w stosunku do pierwszego półroczu wzrostu wydobycia dziennego.

Wydobycie rudy żelaza wzrosło o 21 proc., rudy miedzi o 28 proc., rudy cynku-olowianych o ok. 13 proc. — jednak poziom wydobycia jest wciąż niedostateczny, podobnie jak niedostateczny mimo powstających wyników w niektórych dziedzinach, jak stępność żelaza — jest rozwój prac geologiczno-poszukiwawczych.

Produkcja materiałów budowlanych wykazywała w r. 1954 poważne braki. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało planu produkcji cementu i cegły, niedostateczna jest produkcja wapna, bardzo powolne jest tempo uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

W dziedzinie produkcji środków konsumpcyjnych osiągnięto obok znacznego wzrostu ilościowego pewną poprawę jakości wyrobów przemyśle lekkiego i spożywczego oraz także, choć w znacznie mniejszym stopniu, przemysłu drobnego i rzemieślniczego. Uruchomiono produkcję wielu nowych gatunków, wzorów i modeli tkanin, obuwia i odzieży. Wciąż jednak występowały poważne braki w produkcji wyrobów dziecięcych, zwłaszcza odzieży i zabawek.

Poważne braki wystąpiły w przemyśle mięsnym. Obok znanych objętościowych trudności — na złe wyniki przemysłu

SPORT

Ciekawa impreza LPZ

Czterostopowy raid narciarski

Start nastąpił o godzinie 9-tej. Zespół nasz po przejechaniu kilku kilometrów wziął udział w strzelaniu z wiatrowid, w którym wzięły udział 11 Zjazd ZMP.

Zebranie rady trenerów boksu

W przysłałą sobotę, 28 bm. o godzinie 18 odbyło się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej zebranie rady trenerów bokserkich Zrzeszenia powinny delegować na to zebranie instruktorów i kierowników sekcji boksu.

Na zebraniu omówiono będą przygotowania do rozgrywek o mistrzostwo wojewódzkiej klasy B jak również sprawy szkolenia instruktorów bokserkich. (H)

Międzynarodowe zawody narciarskie w Moskwie

MOSKWA. — Z udziałem narciarzy z wielu państw: Polski, Bułgarii, Norwegii, Rumunii, CSR, Szwecji i ZSRR rozpoczęły się w środę pod Moskwą zawody międzynarodowe w konkurencjach klasycznych.

Zawody rozpoczęto biegiem kobiet na 5 km, w którym 13 pierwszych miejsc zajęły biegaczki radzieckie. Zwyciężyła Koleszyna — 19.44 przejeżdżając 19.49 i Carewa — 20.04. Z zawodniczek zagranicznych najłepsze czasy miały Norweżka Gutebassk 20.54 i Lauermanova (CSR) — 21.16.

Dobre spisali się szabliscy startu

Na odbytym niedawno ogólnopolskim turnieju szermierczym ZS Start w Łodzi, reprezentanci naszego województwa zajęli dobre miejsca w szabli. Do finałów przeszli trzej białostocczanie: Burzyński, Kamiński i Strażkowski. Ktoś z nich, Strażkowski, który w ogólnej klasyfikacji zajął następujące miejsca: Burzyński — drugie, Kamiński — czwarte i Strażkowski — szóste. Ogółem w tej bronii startowało ponad 30 zawodników. (H)

Przed VIII Wyciągiem Pokoju



W Zakonanie przeżyłaby obecnie kolęzka kadry narodowej, przygotowując się do tegorocznych Wyciągi Pokoju. Trening, oprócz karate, obejmują również jazdę szybką na lodzie, marszobieg narciarski i turystykę pieszą.

Mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym

Mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym zgromadziły na starcie 21 zawodników. Najlepszymi okazali się: Woźniak, Zdumiewicz, Łaskowski i Zukowski, którzy zajęli miejsca od pierwszego do czwartego. (H)

Zimowe mistr

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Referat I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła
wygłoszony na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Ciąg dalszy ze strony 3

przemysłu podległego Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu.

Szereg resortów przemysłowych wykonał zadanie obniżki kosztów własnych produkcji. Zwiększa podkreślić należy osiągnięcia resortu przemysłu lekkiego, który chociaż miał bardzo złe wyniki w pierwszych miesiącach 1954 roku, potrafił dzięki właściwej mobilizacji aktywu gospodarczego i prawidłowej kontroli wykonania zobowiązań i uchwał narad partyjno-ekonomicznych nadrobić opóźnienia, zmniejszając poziom kosztów własnych w drugim półroczu poniżej założeń planu.

W sumie jednak stwierdzić trzeba, że uchwały II Zjazdu w dziedzinie obniżki kosztów nie zostały w pełni wykonane. Szereg resortów wciąż jeszcze lekceważąco traktuje kategoryczne nakazy II Zjazdu, aby skoncentrować uwagę na jakościowych i ekonomicznych wskaźnikach produkcji, na walce o obniżkę kosztów własnych, o oszczędności materiałów, surowców i paliw, o postęp techniczny, o coraz lepszą organizację pracy. Wielkie rezerwy, jakie gospodarka narodowa mogłaby uzyskać poprzez energiczniejszą walkę z marnotrawstwem sił i środków produkcji, poprzez większą troskę o mienie społeczne, poprzez kategoryczne tępienie nadużyć — nie są wykorzystane, ponieważ nie jest w dostatecznym stopniu organizowana kontrola ze strony mas i ich czynna inicjatywa w kształtowaniu stosunków w zakładzie produkcyjnym i w samym procesie produkcji. Inicjatywa przodujących robotników i całych załóg w tej dziedzinie częstokroć nie jest podtrzymywana należycie, a niekiedy jest gaszona wskutek bezdusznego czy formalnego jej potraktowania przez administrację zakładu przy biernym postawie organizacji zakładowych. Niezbędna dyscyplina w pracy, w przestrzeganiu norm, w walce z brakerobstwem, w przestrzeganiu zasad bezpieczeństwa i higieny pracy ulega często rozluźnianiu wskutek tolerancyjnego stosunku do tych objawów ze strony odpowiedzialnych za prawidłową organizację pracy społecznych i administracyjnych organów zakładowych. Najważniejszym warunkiem wykonania w 1955 roku zadań postawionych przez II Zjazd w zakresie podniesienia stopy życiowej jest — obok wzmoczonego znacznie wysiłku w dziedzinie rolnictwa — skoncentrowany i nieustanny wysiłek organizacji partyjnych i wszystkich ogniw gospodarczych i państwowych w kierunku realizacji ekonomicznych wskaźników planu gospodarczego, w szczególności w zakresie niżenia kosztów własnych.

Musimy sobie z całą jasnością zdać sprawę, że tylko na tej drodze nagromadzimy środki niezbędne dla dalszej poprawy stopy życiowej. W tym świetle tym większej wagi i ostrości nabiera sprawa przełomu w stylu kierowania życiem gospodarczym i przełomu w metodach pracy organizacji partyjnych.

Organizacje partyjne muszą się czuć odpowiedzialne za sprawny i pomyślny pod każdym względem przebieg realizacji Narodowego Planu Gospodarczego i czynić wszystko w kierunku zwalczania wszelkich objawów utrudniających terminowe wykonywanie planów produkcyjnych we wszystkich wskaźnikach. Jest to nieodzowny warunek w walce o wykonanie podstawowego zadania, wysuniętego przez II Zjazd: w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Największym utrudnieniem w całokształcie naszej pracy partyjnej, a więc i w wykonaniu zadań gospodarczych jest wszelkie odstępstwo w praktyce od leninowskich zasad życia partyjnego, które ujmuje i wyraża w sposób szczegółowy Statut naszej partii. Statut wymaga od każdego członka partii, aby własnym przykładem pobudzał i rozwijał twórczą inicjatywę mas w walce o wzrost wydajności pracy, jako głównego źródła podniesienia ogólnego dobrobytu narodu. Instancje i organizacje partyjne Statut zobowiązuje do kolegiałości, decyzji i troski o ścisłe przestrzeganie demokracji wewnątrzpartyjnej, o zabezpieczenie swobodnego rozwoju krytyki i samokrytyki jako metody w ujawnianiu i zwalczaniu wszelkich braków i niedomagań.

Niedostateczne przestrzeganie zasady kolegiałości w kierowniczych organach partyjnych występowało również w dziedzinie kierownictwa polityką gospodarczą. Do omawiania ważnych decyzji gospodarczych nie był w ostatecznym stopniu przyłączany szeroki aktywny partyjny.

Odstępstwo od leninowskich zasad życia partyjnego znajduje często wyraz w wąskim praktycyzmie, w odrywaniu decyzji i zadań gospodarczych od całokształtu polityki partii. Wąski praktycyzm stał się źródłem wielu wypaczeń w działalności aparatu gospodarczego wszystkich szczebli.

Brak ścisłego powiązania działalności politycznej i gospodarczej wpływa na zahamowanie wzrostu politycznego w aktywie gospodarczym i osłabia kierowniczą rolę partii w realizowaniu jej polityki gospodarczej. Przyczynia się do tego z drugiej strony słabe często rozeznanie aktywu partyjnego w całej złożoności problemów gospodarki narodowej, powierzchowne często traktowanie zasadniczych potrzeb tej gospodarki.

Wszystkie instancje i organizacje partyjne winny poczynić jak najszybciej wszechstronne wysiłki w kierunku przezwyciężenia tych objawów i ulepszenia metod kierownictwa w całokształcie działalności partyjnej i w szczególności w dziedzinie kierownictwa wielkimi zadaniami gospodarczymi obecnego okresu budownictwa socjalistycznego.

Węzłowe zadania gospodarcze na rok 1955

Zadania gospodarcze w roku 1955, ostatnim roku Planu 6-letniego, są w świetle oceny wykonania uchwał II Zjazdu w roku 1954 szczególnie ważne i trudne.

Planowany wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, poprawa wskaźników ekonomicznych, realizacja inwestycji winny zapewnić dalszy, zgodny z uchwałami II Zjazdu, wzrost realnych plac i dochodów ludności pracującej

miast i wsi, dalszy wzrost siły gospodarczej i obronnej naszego państwa ludowego.

Produkcja przemysłowa winna wzrosnąć w 1955 r. o około 8,5 proc.

W wewnętrznych proporcjach produkcji przemysłowej występują pewne odchylenia w stosunku do uchwał II Zjazdu.

Produkcja środków produkcji wzrosła o około 6 proc., artykułów konsumpcyjnych o około 11 proc., wówczas, gdy uchwały II Zjazdu przewidywały równomierny w zasadzie wzrost tych działów produkcji. Ten układ wzajemnych proporcji analizowany w świetle całości gospodarki narodowej nie oznacza specjalnych zagrożeń i wynika głównie z poważnej mobilizacji rezerw produkcyjnych w przemyśle artykułów konsumpcyjnych, środków importowych i rezerw krajowych dla zaopatrzenia tego działu. Szybszy wzrost produkcji grupy B może jednak stanowić tylko wyjątkowe zjawisko w normalnym, wieloletnim cyklu narodowych planów gospodarczych. Warunkiem rozszerzonej reprodukcji, nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji na podstawie najwyższej techniki, a więc i realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczości, w tym przede wszystkim szybszy wzrost produkcji maszyn. Stwierdzenie to jest szczególnie istotne dla obecnego okresu socjalistycznej industrializacji w naszym kraju, okresu niezakończonych bynajmniej budowy bazy materialno-technicznej socjalizmu.

W celu rozbudowy tej bazy technicznej dla zabezpieczenia stałego wzrostu wydajności pracy, podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej, zwiększenia siły obronnej państwa — niezbędne jest stworzenie warunków dalszego i szybszego rozwoju produkcji środków wytwórczości w następnych latach.

Podstawową przyczyną opóźnień w tej dziedzinie jest niedostateczny rozwój krajowej produkcji surowców i paliw, niedostateczny poziom walki o lepsze wykorzystanie surowców i paliw i o pełniejsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych.

Produkcja rolnicza winna wzrosnąć w 1955 roku o 6,2 proc. W ten sposób wskaźniki wzrostu produkcji przemysłu i rolnictwa oznaczają złagodzenie dysproporcji powstałej w latach ubiegłych w rozwoju tych najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

Zadanie to jest niełatwe, w niektórych dziedzinach nawet niezwykle trudne do osiągnięcia i wymaga konsekwentnej realizacji zasady przesuwania sił i środków, kierowania najlepszymi kadrą do rolnictwa.

Należy równocześnie wyraźnie podkreślić, że ześrodkowanie uwagi na zadaniach rozwoju rolnictwa nie oznacza osłabienia walki o rozwój przemysłu. Poglądy o możliwości osiągnięcia rozwoju rolnictwa kosztem zahamowania rozwoju przemysłu są błędne i szkodliwe, oznaczają bowiem odstępstwo od zasady socjalistycznej industrializacji pod pretekstem troski o zachowanie właściwych proporcji.

Dojrzałość naszej partii, dotychczasowe osiągnięcia naszej gospodarki umożliwiają — pod warunkiem osiągnięcia pełnej mobilizacji wszystkich aktywnych, twórczych sił w partii i narodzie — postawienie zadania jednoczesnego ześrodkowania wysiłków nad podnoszeniem poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej i stworzeniem właściwych proporcji w rozwoju produkcji środków wytwórczości i artykułów konsumpcyjnych.

Jednocześnie niezbędnym warunkiem wykonania zadań 1955 roku jest wzrost wydajności pracy w gospodarce społecznej, w tym w przemyśle o ponad 5 proc., w budownictwie o ponad 4 proc.

W związku z malejącym w okresie lat 1955—1960 przyrostem zasobów siły roboczej w wieku zdolnym do pracy odczuwać będziemy, jako skutek strat populacyjnych w latach okupacji i wojny, rosnące trudności w dziedzinie zatrudnienia i to nie tylko w przemyśle i budownictwie, lecz także w rolnictwie. Dlatego wzrost produkcji musi co najmniej w 75 proc. wynikać ze wzrostu wydajności pracy, dlatego wzrost wydajności pracy stanowi decydujący, dziś bardziej niż w poprzednich latach, warunek wzrostu dochodu narodowego, a więc wzrostu stopy życiowej mas pracujących, siły gospodarczej i obronnej państwa. W tym świetle zadania wzrostu wydajności pracy w planie na rok 1955 odcenić należy jako niedostateczne i zlecić ministerstwu, instancjom i organizacjom partyjnym, związkom zawodowym, ZMP podjęcie nowych, zdecydowanych środków w celu przekroczenia tych zadań.

Oświetlenia bardziej szczegółowego wymagają planowe zadania w dziedzinie przemysłu ciężkiego, przemysłu środków spożycia, rolnictwa, budownictwa i inwestycji, kosztów własnych i finansów.

W przemyśle ciężkim na czoło wysuwa się problem wzrostu wydobywania węgla, udzielenia przemysłowi węglowemu maksymalnej pomocy w osiągnięciu wzrostu wydobywania w dzień powszedni, w uporządkowaniu organizacji pracy, w zwiększeniu mechanizacji i właściwym wykorzystaniu posiadanych maszyn, w zapewnieniu poprawy warunków

bezpieczeństwa i higieny pracy. Górnicy węglowemu, czołowy oddział klasy robotniczej Polski Ludowej, winni wiedzieć o tym, że z roku na rok powiększać będziemy budownictwo mieszkaniowe dla potrzeb górnictwa węglowego, o, z roku na rok powiększać będziemy opiekę nad warunkami socjalnymi i bytowymi załóg kopalnianych i zapewnimy w ten sposób stabilizację pracowników, uporządkowanie gospodarki w przemyśle węglowym, bardziej rytmiczną i wydajną pracę.

W roku 1955 zwracamy szczególną uwagę partii i aparatu państwowego na konieczność wzmocnienia wysiłków w walce o rozszerzenie bazy surowców, paliw i energii elektrycznej.

Odnosi się to szczególnie do rozbudowy kopalnictwa rud żelaza i metali nieżelaznych oraz do wydobywania i eksploatacji odkrywki surowców mineralnych, zwłaszcza dla przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu chemicznego. Szczególne znaczenie ma właściwe przygotowanie wydobywania i eksploatacji siarki i fosforów.

Niezbędne jest wzmocnienie tempa i podniesienie poziomu poszukiwań geologicznych, zwłaszcza ropy naftowej w rejonach nizinnych kraju, gazu i nowych złóż rud żelaznych.

Rozwój przemysłu ciężkiego hamuje nie tylko niedostateczna baza surowcowa, lecz także nadmierne zużycie surowców, paliw i energii. Niezbędne, możliwe i konieczne jest osiągnięcie w 1955 r. znacznego obniżenia zużycia węgla, energii elektrycznej, metali nieżelaznych, stali szlachetnych, blach, materiałów budowlanych, drewna. Możliwe i konieczne jest także dalsze obniżenie zużycia surowców włókienniczych i skóry przy utrzymaniu i poprawie jakości wyrobów. Niewykorzystane są ogromne masy surowców wtórnych.

Przemysł maszynowy winien w r. 1955 znacznie podnieść poziom technologiczny i jakość produkcji, zwłaszcza maszyn rolniczych. Biura konstruktorskie i projektowe przemysłu i instytuty naukowo-badawcze winny i mogą zapewnić szybszy postęp organizacyjny i techniczny w produkcji maszyn i urządzeń, obniżenie zużycia materiałów zwłaszcza deficytowych, blach, stali i metali nieżelaznych, n.m. in. przez obniżanie wagi konstrukcji maszyn i urządzeń, szerokie wprowadzanie materiałów zastępczych i nowych procesów technologicznych.

Szczególne zadania stoją przed przemysłem tele i radio-technicznym w walce o postęp w dziedzinie techniki elektronicznej i uruchomienia nowych aparatów i urządzeń, w tym także produkcji odbiorników telewizyjnych.

Od hutnictwa wymagamy zmniejszenia zużycia surowców hutniczych i koksu, zwiększenia dyscypliny asortymentowej, poprawy jakości surowców, stali i wyrobów walcowanych, zapewnienia krajowi większych od planowanych i ilości blach i rud, których niedobór hamuje produkcję wielu przedsiębiorstw przemysłowych i realizację niezbędnych inwestycji.

W przemyśle chemicznym stoi zadanie przede wszystkim terminowego uruchomienia nowych agregatów w zakładach nawozów sztucznych, poprawy jakości włókna i sztucznego i opion gumowych, zapewnienia planowej produkcji sody, kwasu siarkowego i chloru.

Od energetyki oczekujemy terminowego uruchomienia nowych mocy produkcyjnych, zwiększenia o około 11 proc. produkcji energii elektrycznej, znacznego usprawnienia eksploatacji i poprawy jakości remontów.

Od przemysłu materiałów budowlanych oczekujemy przełomu w metodach pracy, zerwania z dotychczasowym drepaniem w miejscu, śmiałej realizacji przodujących metod organizacji i modernizacji produkcji, szybkiego i uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysłem produkującym środki spożywcze. Należy osiągnąć nie tylko wysoki wskaźnik wzrostu o około 11 proc., lecz z także bezwzględnie dotrzymać wymogów asortymentowych, które zawierają bogaty wykaz nowych wyrobów, modeli i wzorów, zapewnić właściwą jakość i trwałość produktów, produkować znacznie więcej wyrobów w pierwszym gatunku.

Produkcja towarów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku winna wzrosnąć o około 33 i proc., przy czym zadanie to traktować należy jako minimalne.

Zaniedbania w r. 1954 w dziedzinie dodatkowej i ubocznej produkcji, zwłaszcza wyrobów metalowych, winny być szybko i radykalnie usunięte. Przemysł kluczowy może i powinien rozwinąć żywioną działalność, wykorzystając utajone rezerwy produkcyjne i materiałowe dla zwiększenia produkcji zarówno z pełnowartościowego surowca jak i z surowców wtórnych.

Przemysł terenowy, państwowy i spółdzielczy może zwiększyć produkcję, przekraczając wyliczone pierwotnie zadania. Istnieją do tego zarówno możliwości surowcowe jak i niewykorzystane zdolności produkcyjne.

Zarówno w przemyśle ciężkim jak i w przemyśle produkującym artykuły konsumpcyjne niezbędne jest skierowanie uwagi na osiągnięcie postępu technicznego, rozpowszechnienie wniosków racjonalizatorskich i przodujących metod pracy. Należy zerwać z metodami doraźnej tylko współpracy z nauką, ustalić w każdej gałęzi przemysłu węzłowe problemy długofalowej polityki technicznej i śmiało wspólnie z pracownikami nauki szukać dróg rozwiązania, walczyć o wkład polskiej myśli naukowej i technicznej do dorobku postępowej nauki i techniki świata.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam i przyspieszenie naszych prac nad zbudowaniem stosu atomowego, podjęcie nowych badań w oparciu o dostarczane nam przez Związek Radziecki niezbędne materiały i dane techniczne, kształcenie kadr dla przyszłej produkcji energii i atomowej w naszym kraju, służącej celom pokojowym.

Dalszy ciąg referatu tow. Bolesława Bieruła zamieścimy w numerze jutrzejszym